

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najbliższy numer liczy **8 str.** Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł. Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź. Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, środa 8 kwietnia 1931

Nr. 79

## „Przyjacielska” wizyta niemieckich mężów stanu w Anglii

Londyn 7. 4. (PAT). „Times” zamieszcza następującą półoficjalną informację:

„Rząd brytyjski skierował przed kilku tygodniami za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Londynie zaproszenie do kanclerza Rzeszy Brueninga, oraz do niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, ażeby w kwietniu przybyli do Londynu z prywatną przyjacielską wizytą.

Okazało się jednak, że przeprowadzenie wizyt w bieżącym miesiącu napotyka na trudności, albowiem zarówno kanclerz jak i minister spraw zagr. są obciążeni zobowiązaniami. Wobec tego zaproszenie przyjęte zostało w zasadzie na maj. — Rząd ma nadzieję, że również minister Briand będzie obecny przy tem spotkaniu.”

Berlin 7. 4. (PAT). W związku z informacją „Timesa” ogłasza biuro Wolffa

następujący komunikat: Wiadomość „Timesa” jest prawdziwa. Rząd angielski zamierza w najbliższym czasie wystosować oficjalne zaproszenie do kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa, aby przybyli do Chequers. Ze strony Niemiec propozycja ta spotkała się z radosnym przyję-

ciem. Kanclerz Bruening i minister Curtius chętnie wyjadą do Anglii. Spotkanie to, którego termin dokładnie nie został jeszcze ustalony, ma na celu poufną i przyjazną wymianę ogólnych poglądów w kwestiach, interesujących oba kraje.

## Szczyt techniki i doskonałości — to niemiecki pancernik A...

Berlin, 7. 4. (PAT). „Vossische Ztg.” donosi, że nowo zbudowany w dokach kilon-skich pancernik niemiecki „A” w połowie maja spuszczone zostanie na wody.

Aktu chrztu pancernika dokona osobiście prezydent Hindenburg. Pod względem technicznym pancernik przedstawia szereg niespodzianek. Dla zmniejszenia wagi użyto szczególnie lekkiego metalu do konstruk-

cji. Olbrzymie znaczenie posiada konstrukcja motorów o sile napędowej 50.000 H. P. zasięg pancernika wynosi 10.000 mil morskich, szybkość 25 mil na godzinę.

Pozatem pancernik zaopatrzone jest w nowoczesne urządzenia bojowe, m. in. w urządzenia dla obrony przed minami morskimi, umożliwiające swobodne przepływanie przez pola minowe.

## Z żalu po stracie żony

Cicha tragedia rodzinna w Bydgoszczy

Wczorajszej nocy w Bydgoszczy w domu przy ul. Mazowieckiej 13 rozegrała się cicha tragedia rodzinna.

W domu tym mieszkał od dłuższego czasu skromny pracownik kolejowy, z zawodu ślusarz, Eryk Welke. Celem jego życia był dom rodzinny, żona, którą ubóstwiał, oraz dzieci, dwie córeczki, którym zapewnić pragnął lepszą i jaśniejszą niż sobie przyszłość.

W październiku ub. roku żona Welkego po obłożnej chorobie zmarła. Od tego czasu Welke zmienił się do niepoznania. Okazywał silną melancholję. Życie straciło dla niego sens. Był nieutulony w żalu po stracie żony. Całymi godzinami przesiadywał w domu, cicho poplakując.

W dniu wczorajszym nie wytrzymał w dzień święta wielkanocnego, święta ciepła rodzinnego święta radości i życia. Wokół wesele, dokoła zaś Welkego smutek rozpostarł ponure swe skrzydła.

Wieczorem Welke ułożył swe córeczki 6-letnią Edytę i 4-letnią Helenę do snu, poczem przycocował do kurka gazowego w kuchni wężyk gumowy i przeciągnął do sy-pialni, poczem po otwarciu kurka sam się

położył do snu.

Rano znaleziono już tylko martwe zwłoki ojca i córeczek.

Denat pozostawił list do władz oraz dalszej rodziny, prosząc o przebaczenie i podając powody swego rozpaczliwego kroku.

Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Niezbadanemi drogami chadza umęczona dusza ludzka.

## Ogromny pożar pod Chojnicami

W Wielką Sobotę późno w nocy ogromny pożar nawiedził małą wioskę Lubnię w powiecie chojnickim — zostawiając na same święta bez dachu nad głową 5-ciu zamożnych gospodarzy z tej wsi.

Suma strat spowodowanych pożarem znacznie przekracza 100.000 zł.

Poszkodowani są, częściowo ubezpieczeni w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na łączną sumę 33.000 zł. Poszkodowanymi są:

Dolny Józef, któremu spaliła się cała zagroda, 8 sztuk bydła rogatego, 1 źrebiak i cały martwy inwentarz.

## Przesilenie w Rumunii

Bukareszt, 7. 4. (PAT.). W celu umożliwienia połączenia wszystkich sił politycznych kraju, prezes rady ministrów Mironescu złożył królowi dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Król powierzył telefonicznie misję utworzenia nowego rządu posłowi rumuńskiemu w Londynie Titulescu, który niezwłocznie przerwał swój urlop i wyjechał do Rumunii. W kołach politycznych rumuńskich przypuszczają, że Titulescu uczyni próbę utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Bukareszt, 7. 4. (PAT.). Titulescu ma przyjechać do Bukaresztu w środę i rozpocząć natychmiast pertraktacje z przywódcami partji politycznych, przedstawiając im życzenie króla.

W kołach politycznych podkreślają, że jeśli Titulescu nie uda się utworzyć gabinetu przy udziale wszystkich partji politycznych, będzie on dążył do skupienia w swoim rządzie najwybitniejszych sił politycznych i najwybitniejszych osobistości. Jeśli koncepcja da się przeprowadzić, parlament nie będzie rozwiązany i zbierze się w ciągu przyszłego miesiąca na krótką sesję w celu uchwalenia szeregu ustaw, mających na celu sanację ekonomiczną. Na ogół prasa wita z uznaniem projekt powstania rządu, na czele którego stanąłby Titulescu.

## A więc kiedy?

Praga, 7. 4. (PAT.). Powtórzona przez prasę rzymską wiadomość o przyspieszeniu konferencji małej ententy jest kategorycznie dementowana przez praskie koła rządowe, które narazie nie przewidują zmiany poprzedniego terminu zjazdu trzech ministrów spraw zagranicznych.

## 27 wyroków śmierci

Tsi-Man-Fu, 7. 4. (PAT.). Wykonano tu wyrok śmierci na 27 komunistach. Wśród skazanych było dwie kobiety.

## Komuniści niemieccy w walce z Bogiem

Berlin, 7. 4. (PAT.). W ciągu dwóch dni świątecznych komuniści mimo zakazu policji demonstrowali na ulicach miasta, urządzając pochody i wygłaszając podburzające przemówienia o charakterze antyreligijnym. Dochodziło przytem ustawicznie do starć z patrolującymi policjantami.

Widownią burzliwych zajęć była wczoraj dzielnica Neukölln, gdzie policja została obrzucona kamieniami. — Ogółem aresztowano 180 osób.

## Ostatnie uśmiechy zimy w Tatrach

Zakopane 7. 4. (PAT.). W święta wielkanocne zaznaczył się w Zakopanem dość duży napływ gości w góry jak np na hali Gąsienicowej, w dolinie Pięciu Stawów itd. Już od Wielkiego Czwartku poszczególne schroniska były tak przepełnione, że turyści w nocy musieli spać na stołach. Pogoda sprzyjała do poniedziałku, w ciągu którego zaczął padać deszcz.

## Odwrotna strona medalu

Bezrobocie z powodu... likwidacji zbrojeń.

Tokio, 7. 4. (PAT.). W związku z zamiarem ograniczenia zbrojeń na podstawie traktatu morskiego zwolniono przeszło 8.000 osób zatrudnionych w stoczniach w charakterze robotników i urzędników administracyjnych. — Zwolnionym wypłacono sowite odszkodowanie.

## Oj, w tej Ameryce!

Nowy Jork, 7. 4. (PAT.). Nieznani złościnycy napadli na skład, do którego rzucili przez okno bombę, która eksplodowała, powodując pożar. Dwie małe dziewczynki spaliły się żywcem. Prócz tego jest 6 osób rannych.

Właściciel składu Wloch twierdzi, że od kilku tygodni otrzymywał listy z pogróżkami od bandytów, którzy domagali się wpłacenia znacznej sumy.

## Gdańsk na usługach propagandy rewizjonistycznej

Pod tytułem „Der Weichselkorridor im Urteil des Auslandes” („Korytarz pomorski w ocenie zagranicy”) ukazała się we wydawnictwie firmy berlińskiej Stilke publikacja dyrektora krajowego muzeum gdańskiego w Oliwie dr. Ericha Kaysera.

Dr. Erich Kayser w broszurce tej występuje zupełnie bez maski po linii berlińskiej propagandy rewizjonistycznej. Charakterystyczny dla tej publikacji dyrektora muzeum gdańskiego jest fakt, że dowodzi, iż obecne granice polsko-niemieckie nie oznaczają rzekomo definitywnego uregulowania stosunków.

Omawiając 39 różnych publikacji polskich i niepolskich, które rzeczowo przed-

stawiają sytuację na pograniczu polsko-niemieckim i walczą uczciwie o utrzymanie i wzmocnienie pokoju na wschodzie Europy, dyr. muzeum zdobywa się nawet na pochwałę polskiej pracy publicystycznej w tej dziedzinie, stwierdzając, że nauka polska zaczęła w tych sprawach prześcigać na terenie zagranicy naukę niemiecką. Autor naturalnie w ten sposób usiłuje odwrócić uwagę od propagandy niemieckiej z jednej strony i zachęcić z drugiej strony Niemców, aby jeszcze więcej niż dotąd poświęcali siłę i pieniądze na propagandę przeciwpojazdową na wschodzie europejskim. Autor lamentuje bowiem specjalnie na rząd pruski, że rzekomo nie dosyć uwagi i środków poświęca niemieckiemu wschodowi. Autor zapominał

najwidoczniej, że świat cały dokładnie poinformowany jest o olbrzymich sumach w budżecie niemieckim, poświęcanych rocznie na molochów propagandy antypolskiej na wschodzie europejskim i zagranicą wogóle. Pismo tendencyjno-polityczne dr. Ericha Kaysera w każdym zdaniu wyraża wybitnie jedno pragnienie, aby Niemcy — obojętnie w jakiej formie mogli odebrać czempredziej Polsce jej ziemie zachodnie i zlikwidować W. M. Gdańsk na korzyść Rzeszy niemieckiej.

Dziwna rzecz, że propaganda rewizjonistyczna niemiecka w ostatnim czasie coraz wyraźniej nadużywa Gdańska, jako odskoczni dla swych celów.



# O granitowe podwaliny pod rozwój Polski

Wielka debata konstytucyjna w minionej sesji sejmowej zaktualizowała znów zagadnienie naprawy naszego ustroju. Już orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące poprzednie izby ustawodawcze, wysunęło rewizję konstytucji na czoło państwowych zagadnień. Pod tym hasłem, pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej szły do wyborów ostatnich rzesze rzesze obywateli — wyborców. Temu to zagadnieniu poświęcił lwia część swych wywiadów i przemówień Marszałek Piłsudski. Dziś jest już ono na warsztacie realnych i rozległych prac komisji konstytucyjnej. Ma ona — w swej większości przynajmniej — ambicję doprowadzenia corychle do końca tego dzieła, które rzuci granitowe podwaliny pod przyszły rozwój Polski.

Opozycja czyni wszystko, by podważyć zaufanie ogółu w rzetelność tych zamierzeń. Od lat przecież przyzwyczaiła się do wygiwania się od odpowiedzialności za własne decyzje. Nie dziwnego, że mierząc innych własną miarą, widzi w inicjatywie ustawodawczej klub BB. tylko manewr taktyczny i dywersję. Już brak jej odwagi, by bronić konstytucji marcowej, osądzonej oddawna i bezapelacyjnie przez ludzi nauki i mężów stanu, przez oświeconą opinię publiczną, przekreślonej przez życie, będącej dla wymogów tego życia hamulcem i zawadą. Już więc tylko nasi opozycjoniści z prawej i lewej strony izby poselskiej przebąkują o tem, że chwila dzisiejsza jest nie odpowiednia dla zasadniczej przebudowy ustroju, że zatem należałoby prace nad konstytucją przesunąć na inne, odległe, a nieokreślone terminy, w których być może, zmieni się na lepsze aura polityczna w Polsce i zezwoli im przykroć konstytucyjne tezy do swych partyjnych przewidywań i rachub.

Jak dotąd, obóz rządowy jest w tej sprawie odosobniony. Nie zlanie to, oczywiście, jego energii w realizowaniu rewizji konstytucji. I weźmie ochotnie na swoje barki pełną historyczną odpowiedzialność za danie państwu takich form ustrojowych, któreby zapewniały, przy odpowiedniej harmonii władz, jednolitość decyzji, sprawność władzy wykonawczej i wyposażoną w pełni koniecznych uprawnień Głową Państwa. Apel, wystosowany przez klub BB. do ugrupowań opozycyjnych o współpracę w dziele, które winno być wynikiem zgodnego wysiłku i współodpowiedzialności wszystkich, apel ten przeminał narazie bez echa. Negacja jest zatem wciąż jedyną busolą działania dla politycznych maruderów, żyjących wciąż snem o minionej świetności. Niemniej przeto praca

nad konstytucją postępuje wciąż naprzód. Obóz państwowy dotrzyma swych wyborczych zapowiedzi i walkę o nowy ustrój wygrać musi.

Komisja konstytucyjna sejm u rozpoczęła nowy rozdział swej pracy. Oto Marszałek Sejmu w wykonaniu uchwał komisji wystosował do szeregu wybitnych mężów nauki i znawców zagadnień konstytucyjnych i do odpowiednich instytucyj zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie konstytucyjnej. Wśród 27 nazwisk, do których sejm zwraca się z apelem o współpracę, nie brak nikogo, koby na to zaszczytne wyróżnienie zasługiwał. Rozstrzygał tylko i wyłącznie wzgląd rzeczowy: przemówić ma oto kwiat polskiej nauki, ma rzucić swoje ważne słowo, zaprawione w szkole krytycyzmu i historycznych perspektyw, dojrzałe w atmosferze studjów i porównawczych analiz, wyższe ponad chwilowe względy partyjnych animozj i jednostronnych nastawień. Przy tak poważnym ujęciu sprawy, nie zdziwi nikogo, że wśród zaproszonych do rady i współpracy widnieje i nazwisko profesora E. Dubanowicza, jednego z twórców konstytucji marcowej, — i nazwisko prof. St. Grabskiego, jednego z najjęźszych

teoretyków Stronnictwa Narodowego. i choćby nazwisko L. Kulczyckiego, czołowego kandydata centrolewu przy ostatnich wyborach.

Rozległość tez, uchwalonych przez komisję konstytucyjną, które mają być przedmiotem ankiety, odpowiada historycznej doniosłości zagadnienia ustrojowego. W zwierciadle krytycznej myśli i obywatelskiej troski stanie kwestja wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i jego uprawnień, kwestja organizacji i odpowiedzialności rządu, uprawnień ciał ustawodawczych, zagadnienia samorządów, terytorjalnego i gospodarczego, sprawa wymiaru sprawiedliwości, praw i obowiązków obywateli, ordynacji wyborczej. — Jednym słowem, cały splot zagadnień. — Wyznaczających formy ustrojowe państwa i wypełniających je odpowiednią treścią.

Nie wątpliwy ani na chwilę, że apel komisji konstytucyjnej wyda tym razem pożądaný rezultat, że plon ankiety będzie obfity i że całe zagadnienie, wolne od atmosfery politycznej rozgrywki, wejdzie na tory realizacji pod hasłem bezinteresownej służby państwu i zgodnej współpracy przy dziele utrwalańa jego przeszłości i rozwoju.

## Generalny atak endecji na rzemiosło

### Na huraganowy ogień zardzewiałej artylerji — odpowie huragan... śmiechu

Dwa są dziś tylko obozy w Polsce, jeśli chodzi o stosunek do zagadnień życia gospodarczego. Jeden — to obóz rzetelnej pracy, który w oparciu o rząd z całą energją zwalcza skutki światowego kryzysu gospodarczego. Drugi — to cała opozycja partyjna, która, uchylając się od realnej pracy, z bolączek gospodarczych czyni tylko oręż taniej demagogji na swój własny uży-

tek w zaciekle podgryzaniu nie tylko tych fundamentów, na których opiera się rząd, ale i tych, na których wznosi się cały gmach Państwa.

W tego rodzaju metodach walki politycznej oddawna prym wodzi endecja, która demagogją swoją i warcholstwem uderza zawsze w najslabsze odcinki życia gospodarczego.

Obecnie należy zauważyć nowy kierunek ja-

wnego ataku endecji — tym razem na rzemiosło polskie, borykające się z ciężkim położeniem gospodarczym.

Przygotowania do generalnego ataku czyni endecja tem pospieszniej, że posiada uzasadnione obawy, iż bliska już ostateczna konsolidacja rzemiosła przyczyni się znakomicie do pokonania jego trudności gospodarczych tem powniej wobec życzliwości rządu.

Bowiem w ostatnich czasach jedyna reprezentacyjna instytucja ogółu rzemiosła, Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego w Warszawie po dłuższym okresie organizacyjnym przystąpiła już do energicznej akcji, mającej na celu zorganizowanie i konsolidację rzemiosła w jego ruchu zawodowo-gospodarczym na płaszczyźnie ściśle partyjnej, rzeczowej i apolitycznej.

Do niedawna taktyka endecji w stosunku do rzemiosła była odmionna. Endecja wykorzystywała dobrą wolę Rady Naczelnej, która, wychodząc ze swoich apolitycznych założeń, pragnęła osiągnąć jak najszerzą podstawę swojej akcji wśród działaczy i organizacji rzemieślniczych i w tym celu prowadziła pertraktacje również i z działaczami endeckimi. Ci jednak, uchylając się od decyzji i grając na zwłokę w ciągu całego roku ubiegłego, pragnęli tylko paraliżować akcję Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego.

Obecnie jednak, zrozumiałwszy, że przejrano nawskroś ich obłudną taktykę, i nie doczekawszy się sparaliżowania akcji Rady Naczelnej, która i bez endeków pomyślnie rozwija swój program konsolidacji rzemiosła — działacze endeccy zastosowali nową taktykę. Jeśli nie można stłumić żywiołowego pędu rzemiosła do konsolidacji swoich sił, — należy przeto pęd ten rozdzielić na dwa kierunki, co znakomicie osłabiłoby jego rezultaty.

Padły odpowiednie rozkazy z ust wodzów endeckich.

I oto potulne partyjniactwo organizacje rzemieślnicze, między innymi i Związek Towarzystw Przemysłowych w Poznaniu — w przyspieszonym tempie rozpoczynają destrukcyjną akcję, której celem jest stworzenie konkurencyjnej instytucji, zewnętrznie podobnej do Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, ale o charakterze ściśle partyjnym i opozycyjnym.

Tylko w tym celu wymienione organizacje zwołują do Warszawy na dzień 12 kwietnia r. b. Zjazd organizacyjny. Endecja marzy o tem, że dzień ten będzie triumfem jej demagogji i warcholstwa.

Próżne nadzieje. Rzemiosło polskie tylekroć już razy przeszło pod ostrzałem endeckiej demagogji, a jakoś idea rzeczowej konsolidacji mimo wszystko rozrasta się żywiołowo, że i ten huraganowy ogień zardzewiałej artylerji endeckiej przetrzyma, odpowiadając mu huraganem... śmiechu. Napewno. Może tylko zamiast śmiechu będzie politowanie i pogarda.

## Rada Ligi Narodów wobec „Anschlusu“

W Genewie spodziewają się, że wskutek zabiegów Brianda i Hendersona majowa sesja Rady Ligi Narodów zajmie się zapowiedzianym przez rządy berliński i wiedeński Anshlussem gospodarczym. Nie wiadomo jeszcze, na jakiej podstawie prawnej sprawa ta wpłynie na porządek najbliższej sesji Rady, ale uchołzi za prawie pewne, że Rada Ligi Narodów zajmie się w maju sprawą Anshlusu. Oczywiście odsunęłoby to w cień wszystkie inne sprawy, figurujące na porządku dziennym, a m. in. sprawę wyborów na Śląsku, którą stosownie do postanowień sesji styczniowej przedstawi Rząd w specjalnym raporcie delegat Polski.

Wrzescienie sprawy Anshlusu na Radę stanowiłoby jeden dowód więcej, że nie „kwestja korytarza“ stanowi jeden z najważniejszych problemów międzynarodowych — jak to

stara się wmówić zagranicy propaganda niemiecka, lecz przeciwnie, że powody, głęboko niepokojące mocarstwa zachodnie, tkwią zupełnie gdzieś indziej i że powody te nie mają ze „sprawą korytarza“ nic wspólnego.

Doniosłe znaczenie wniesienia sprawy Anshlusu na porządek Rady Ligi Narodów polegać będzie również na tem, że Rada zmuszona zostanie do zajęcia stanowiska wobec państw, które zamierzają gwałcić traktaty. Jeśli Rada nie zapobiegnie definitywnie zawarciu Anshlusu, wówczas da dowód, iż niema na świecie czynnika, któryby skutecznie gwarantował bezpieczeństwo w Europie. W takim wypadku przewidziane na r. 1932 prace rozbrojenowe Ligi Narodów napotkałyby niewątpliwie na poważne trudności.

### Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

## „Polskie morze i ziemia pomorska“ Otwarcie wystawy w Warszawie — 30 kwietnia

W sali konferencyjnej Min. Przem. i Handlu odbyło się posiedzenie Komitetu Honorowego Wystawy Propagandowej „Polskie Morze i Ziemia Pomorska“ organizowanej przez Zarząd Okręgu Warszawskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dolinie Szwajcarskiej.

W posiedzeniu wzięli udział pp. M. Bilek, prezydent miasta Gdyni, inż. H. Celichowski w zastępstwie wojewody pomorskiego, p. Fr. Doleżał, podsekretarz stanu w M. P. i R., inż. p. Drzewiecki, inż. Fr. podsekretarz stanu w Min. Poczty i Tel., dr. H. Gruber, prezes P. K. O., dr. F. Hilchen, dyrektor dep. Morskiego M. P. i H., b. min. St. Janicki, ppłk. Kośba w zastępstwie gen. W. Orłowskiego, min. W. Lesniewski, W. Łacki, starosta krajowy pomorski, A. Psenicki, rektor Pol. Warsz. M. Piłkiewicz, delegat kuratorium szkolnego warszawskiego, mjr. Zakrzewski, delegat magistratu m. Gdyni, St. Twardo, wojewoda Warsz. oraz za-

rzęd Okręgu Warszawskiego L. M. i K. pp. prezes Wł. Oster, wiceprezes St. Szypowski, skarbnik dyr. Wł. Malkiewicz i dyrekcja wystawy w osobach p. d-rowej Z. Makowskiej i p. Jerzego Guranowskiego.

Zebrańie zagał dr. F. Hilchen, dyrektor departamentu Morskiego M. P. i H., poczem powołane zostało przez aklamację Prezydium Komitetu Honorowego w następującym składzie: prezes — wiceminister Franciszek Doleżał, wiceprezesi: dr. H. Gruber, min. Cz. Klarner, prezydent m. st. Warszawy inż. Z. Słomiński, sekretarz p. inż. St. Szypowski.

Po ukończeniu się prezydium Komitetu zabrał głos prezes Okręgu Warszawskiego L. M. i K. P. Wł. Oster, który zobrazował bieg pracy Komitetu Wykonawczego i stan obecny Wystawy. Szczegółowe sprawozdanie ze wszystkich działów Wystawy, zgodnie z zakreślonym programem, wygłosił dyr. J. Guranowski.

Następnie zabrał głos p. min. Fr. Doleżał, który w krótkim, a treściwym przemówieniu podkreślił konieczność i aktualność spraw morskich wśród szerokich sfer społeczeństwa, uznając Wystawę, jako najbardziej celowy środek propagandy i apelując do zebranych o pomoc dla Zarządu Wystawy, co wywołało żywy odzew wśród zebranych.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja nad całym szeregiem szczegółów, dotyczących wystawy, a zwłaszcza na temat terminu otwarcia, przyczem zebrani uznali datę pierwotną 18 kwietnia, ze względu na niespodziewany powrót zimy nie pozwalający na rozpoczęcie prac budowlanych i inwestycyjnych, za niemożliwą do przyjęcia.

Wobec jednogodnej opinii zebranych Zarząd i Dyrekcja Wystawy ustaliły datę otwarcia na dzień 30 kwietnia r. b.



# Miljardowa pożyczka kolejowa ma zapoczątkować serię pożyczek francuskich dla Polski

Jak już donosiliśmy, zaraz po świętach, a więc w tych dniach, przybędą do Warszawy przedstawiciele banków francuskich, celem opracowania wspólnie z odpowiednimi czynnikami polskimi szczegółów realizacji pożyczki kolejowej dla Polski w wysokości jednego miljaru franków.

Korespondent paryski jednego z pism podaje nowe informacje uzupełniające w tej sprawie, a mianowicie.

W Warszawie podpisana zostanie umowa, poczem utworzy się towarzystwo dla eksploatacji magistrali węglowej, w skład którego wejdą przedstawiciele polscy i francuscy. Towarzystwo uzyska od władz polskich koncesję kolejową i wypuści na rynek francuski obligacje, które zostaną nietylko wyłożone w bankach przeprowadzających emisję, ale również — na zasadzie Układu Paryskiego — w rządowych francuskich kasach skarbowych. Takie wyłożenie obligacji zagranicznych jest wyjątkowym pojęciem na rękę i w praktyce przesądza całkowicie o powodzeniu danej emisji. Moralnie będzie miało wyłożenie obligacji kolejowych polskich w rządowych kasach francuskich również niesłychanie wielkie znaczenie. Dotychczas bowiem okazywała publiczność francuska — po wielomiljardowych stratach na papierach rosyjskich, tureckich, południowo-amerykańskich i innych — niechęć i obawy w stosunku do jakiegokolwiek piętnej angażowania się poza granicami kraju. Jeżeli chodzi o Polskę, to nieszczęsne spekulacje naftowe grupy Devidera tylko pogorszyły opinię, jaką nieorientujący się w sprawach zagranicznych Francuzi żywią do Europy Wschodniej. Teraz więc odbędzie się proces regeneracyjny: publiczność francuska zostanie przyzwyczajona do papierów wartościowych polskich. Jeśli, zdaniem jednego z naszych wybitnych dyplomatów, zasugerowanoby drobnym kapitalistom francuskim, by choć 5 proc. swego portfela akcyjnego lokowali w papierach polskich, to kraj nasz

wpływałby prosto w kapitały, których brak tak hamuje dzisiaj rozwój całego życia gospodarczego.

Cały materiał potrzebny do budowy kolei, zostanie zakupiony w Polsce. Kredyt uzyskany jest więc zastrzykiem, ożywcym dla przemysłu polskiego; pieniądze do kraju nadejdą i w kraju zostaną.

Wszystkie te umowy i formalności potrwają muszą od czterech do sześciu tygod-

ni. Cała transakcja zostanie więc zakończona na najpóźniej koło połowy maja, przyczem możliwe jest naturalne uzyskanie pierwszych transz, nawet w szybszym tempie. Tutaj zaznaczyć trzeba, że w kołach miodajnych polskich panują rozmaite opinie na sprawę takiego czy innego wyznaczenia terminów wypłaty a to zależnie od bardzo skomplikowanego całokształtu naszych spraw gospodarczych.

## Na naszej widowni

### Jak zawsze... kłamstwo

W Jabłonowie ukuto już w okresie wyborczym porównanie: „kłamie jak „Słowo Pomorskie“. Po wielu przykładach kłamstw „Słowa Pom.“ z terenu szerszego — dowodzi trafności tego porównania wielki „bomba“, jaką p. t. „Samobójstwo kupca jabłonowskiego z powodu śruby podatkowej“ puściło „Słowo Pom.“ w numerze czwartkowym.

Z nieukrywanym zadowoleniem informuje „Słowo“ w numerze czwartkowym swoich czytelników, że kupiec jabłonowski Karol Stryha popełnił samobójstwo w niedzielę rano z powodu... śruby podatkowej.

W imię prawdy prostujemy kłamliwą wiadomość „Słowa Pom.“ z tem, że samobójstwa nie popełnił żaden Karol Stryha, — natomiast popełnił samobójstwo kupiec narodowości nie-

mieckiej Carl Stoyke i to z powodu strat, poniesionych wskutek lokaty pieniędzy w niesolidnych przedsiębiorstwach w Gdańsku i Rzeszy Niemieckiej.

Ból serdeczny, jaki przejawia „Słowo“ za ś. p. Stryhą recte Stykem, pisząc o rzekomej krzywdzie, jakiej doznał denat, bogaty kupiec i przemysłowiec, przez odebranie mu koncesji na wyszynk wódek i związaniem z tem uszczupleniu dochodów — jest conajmniej... zbyt serdeczny.

Zbytni rozmach w bólu z powodu samobójstwa ś. p. Carla Stoykego usprawiedliwiony jest radością z jaką „Słowo Pom.“ powitało wdzięczny przykład nacisku... śruby podatkowej.

# Proces o zamach na gmach poselstwa sowieckiego

## Przed sensacyjną rozprawą

W najbliższy czwartek w Sądzie Okręgowym rozpoczyna się proces Jana Polańskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ul. Poznańskiej 15.

W kołach sądowych mówią, że sprawa Polańskiego obfitować będzie w momenty wręcz sensacyjne.

Bronić go miał początkowo adw. Michał Skoczyński, b. podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, który swego czasu był oskarżycielem w głośnym procesie trzech komunistów: Hübnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, rozstrzelanych z wyroku sądu doraźnego. Adwokat Skoczyński złożył jednak obronę wsku-

tek tego, że między nim a Polańskim nie doszło do porozumienia w wyborze taktyki obrony.

Na ławie obrończej tedy zasiąść mają adwokaci: Zygmunt i Wilhelm Hofniokl-Ostrowscy.

Tak więc akcentów politycznych i to akcentów nader mocnych na rozprawie nie zbraknie.

Planowany zamach na gmach poselstwa sowieckiego został wykryty właśnie przed rokiem.

26 kwietnia 1930 roku około godz. 2-jej po południu wykryto, że w kominie gmachu poselstwa znajdował się przyrząd wybuchowy w po-

## Koniec kariery Hitlera

Partja narodowo-socialistyczna chyll się ku upadkowi

Ostatnie wypadki w łonie partji hitlerowców wywołały w Niemczech wielkie zainteresowanie. Mnożą się coraz bardziej głosy poważnych polityków, którzy twierdzą, że wypowiedzenie posłuszeństwa przez oddziały szturmowe Hitlerowi jest początkiem końca jego kariery i całego stronnictwa narodowych socjalistów.

Dziś wypadki zaszły już tak daleko, że w polubownym załatwieniu konfliktu z dymisjonowanym przywódcą bojówek Stennerem niema mowy.

W Bawarii, gdzie Hitler miał do tej pory kolosalne wpływy, daje się również zauważyć zwrot w nastrojach na niekorzyść Hitlera. Znamiennym jest więc fakt, że upadek Hitlera rozpoczyna się w tej dzielnicy Niemiec, która najbardziej była objęta ruchem narodowych socjalistów.

## Nic nowego pod słońcem...

Nic nowego, lub prawie... Ktoby up. pomyślał, że wiecznie pióro, które wydaje się wynalazkiem stosunkowo niedawnym, liczy już sobie ponad 175 wiosen? A jednak tak jest. W słowniku angielskim z 1754 roku znajdujemy taką oto definicję słowa „fountain pen“ — „pióro ze srebra lub miedzi, zrobione w ten sposób, by w jego wnętrzu mogła się znajdować dość znaczna ilość atramentu, który spływa na koniec małymi kropkami“.

## Emigracja zamorska

W ciągu marca r. b. wyjechały z Polski dalsze transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylii i Urugwaju, w liczbie około 350 osób. Wszystkich emigrantów przygotował do podróży Syndykat Emigracyjny, załatwiając dla nich wszelkie formalności wyjazdowe bezpłatnie.

## Ruch wydawniczy

### Port Gdynia

Nakładem Instytutu Bałtyckiego. Toruń 1931. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 32, 20 ilustracji, 2 mapki, 7 tablic. Cena egz. 2,50 zł.

W tych dniach ukazała się nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu popularno-naukowa broszura „Port Gdynia“, zawierająca następujące rozdziały: „Dlaczego zbudowano Gdynię?“, „Opis portu i urządzeń portowych“, „Korzystne położenie Gdyni“, „Rozwój handlowy Gdyni“.

Ze względu na bogaty materiał informacyjny, dotyczący rozwoju portu gdynińskiego, oraz staranną formę zewnętrzną, należy się spodziewać, że wydawnictwo to spotka się z ogólnym zainteresowaniem.

## Dziesięć lat polskiego rybołówstwa morskiego (1920/30)

Nakładem Morskiego Instytutu Rybackiego. Bydgoszcz-Gdynia 1930. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 160, 135 tablic antropometrycznych. Cena egz. 12 zł.

Nakładem Morskiego Instytutu Rybackiego ukazało się obszernie dzieło statystyczne, informujące o stanie polskiego rybołówstwa morskiego za okres ostatnich 10 lat. Na całość wydawnictwa składają się poza wyjaśnieniami wstępniemi 3 główne rozdziały następującej treści: Rozdz. I. „Ryba, statki i narzędzie. Stan na 1 stycznia 1921, 1924, 1928 i 1930 według miesięcości“. Rozdz. II. „Zestawienia ogólne. Ilość i wartość połowów rocznych poszczególnych gatunków ryb oraz przeciętne ceny miesięczne w okresie 1920—1930“. Rozdz. III. „Zestawienia szczegółowe. Połów miesięczny poszczególnych gatunków w latach 1920—1930 według gmin“.

Tablice polskie zaopatrzone są również w francuski.

## Stan zasiewów na Pomorzu

Przebieg pogody w marcu był dla rolnictwa bardzo niekorzystny.

Po silnych opadach deszczowych i roztopach z końcem lutego, nastąpiły w pierwszej dekadzie marca silne mrozy. Przy częściami słonecznej pogodzie w tym okresie w powiatach południowych Pomorza, temperatura w nocy spadała do 14° C., a w dzień w słońcu podnosiła się znacznie wyżej 0°. W powiatach północnych już w tym okresie były większe opady śnieżne. Z początkiem drugiej dekady nastąpiła lekka odwilż, poczem przyszyły obfite opady śnieżne. W powiatach północnych i północno-zachodnich warstwa śniegu dosięgała gru-

bości wyżej metra. Z początkiem trzeciej dekady nastąpiły dni piękne, bez mrozu a w ostatnich dniach przyszyły znów zimne mrozy. W powiatach północnych śnieg jeszcze nie stopniał. Oziminy były przez cały czas pod grubą pokrywą śnieżną i nie wiadomo, jak wylądają.

W powiatach południowych oziminy, które z końcem lutego wyszły z pod śniegu w dobrym kolorze, w ciągu marca silnie ucierpiały, zbrunatniały i nie wiadomo jak ostatecznie wyjdą. W każdym razie trzeba się liczyć z koniecznością ratowania nadwężonych ozimim, jak również poprawy stanu ozimim nawozami sztucznymi.

## Zwyżka cen zbóż

### Zaszkodzi jej może gwałtowna podaż

W ciągu ostatnich dwóch tygodni obserwujemy na wszystkich giełdach krajowych stopniową lecz stałą zwyżkę cen czterech głównych zbóż, przede wszystkim żyta i pszenicy.

Ostatnie notowania zbożowej giełdy warszawskiej z dnia 1. 4. wymieniają dla żyta cenę około 23 zł., dla pszenicy — 28 zł., przyczem wiadomo, że w szeregu wypadków w handlu pozągielkowym płacono ceny jeszcze wyższe.

Zachodzi pytanie, jakie są przyczyny tego zjawiska. Sfery giełdowe tłumaczą je zmniejszeniem dostaw wskutek trudności transportu oraz zwiększonymi zakupami do konywaniami przez młyny w okresie przedświątecznym.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że u silna akcja eksportowa odciążała w pew-

nym stopniu rynek zbożowy z nadmiaru zboża, zaofiarowanego na sprzedaż i że, wobec pogłosek o dokonaniu już wywiezieniu z kraju nadmiaru zeszłorocznej produkcji, rolnicy, którzy dotychczas zachowali znaczniejsze zapasy zboża, zatrzymują je jeszcze w oczekiwaniu na dalszą zwyżkę.

Wobec pewnej ochrony celnej, która w obecnej chwili całkowicie zabezpiecza nas przed wwozem obcych zbóż do kraju, nawet wiadomości o dalszej niżce cen na zagranicznych rynkach zbożowych nie wpłynęły ujemnie na kształtowanie się cen w Polsce.

Szkodliwą mogłaby być jedynie ze strony rolników nagła podaż zboża, która wobec wężenia zakupów w okresie poświęconym, pociągnęłaby za sobą niezawodnie niżkę cen, osiągniętych obecnie.

staci cylindra metalowego zaopatrzonego w zapalnik elektryczny. Wszystko to było połączone z przewodnikiem elektrycznym przeprowadzonym z klatki schodowej domu Nr. 17 poprzez ustawiony na dachu mechanizm zegarowy.

Wobec podejrzenia, że w głębi komina znajduje się jakiś przyrząd wybuchowy wezwano natychmiast pirotechnika Szkoły Zbrojmistrzów w Cytadeli, który przystąpił do wyciągania z komina sznura. Ciągając, poczuł, że wydobywa jakiś ciężar, który po chwili urwał się. Była to butla metalowa w kształcie cylindra wagi około 15 kilogramów.

Ewentualna siła wybuchu równałaby się mniej więcej wybuchowi 120 mm. granatu armatniego.

Szczegółowe dochodzenia władz sądowniczych doprowadziły na trop sprawcy przygotowań do zamachu. Okazał nim się Jan Polański, lat 41, ur. w Czerniowcach na Bukowinie, ostatnio zamieszkały w Grodnie. Żonaty i przyjaciele charakteryzują go jako wroga bolszewizmu, który uważał za przejaw dążenia Żydów do objęcia władzy nad chrześcijanami na całym świecie.

Polański nie zawsze był tak zaciekłym wrogiem komunizmu. Dawniej szedł w szeregu komunizmu i do r. 1924 nawet współpracował z władzami sowieckimi. W r. 1923 Polański został wysłany przez przedstawicielstwo Z. S. R. R. w Wiedniu do Moskwy, gdzie miał otrzymać... posadę, lecz następnie uciekł stamtąd, nie mogąc pogodzić się z tamtejszym sposobem rządzenia.

Polańscy w kwietniu 1924 r. po odbyciu kary 10 dni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy zostali wysiedleni z powrotem do Rosji, lecz wkrótce powrócili w niewiadomy sposób do Polski, znów zostali aresztowani, lecz niebawem uwolnieni z więzienia. Wytoczone im sprawy o szpiegostwo i wleczkostwo — umorzono.

Taka jest mglista sylwetka zamachowca. Polański nie przyznaje się do winy, przyznał jednak fakt, iż jest sprawcą zamachu na gmach poselstwa.

Polański oskarżony jest z art. 49, 455 p. 8 k. k. t. zn. za usiłowanie zabójstwa w sposób niebezpieczny dla życia wielu osób.

Urząd Prokuratorski, który na rozprawie reprezentować będzie wiceprokurator apelacyjny Jerzy Nisenson, douga się nadto zastosowania art. 15 przep. przejściowych, który w wypadkach szczególnej wagi pozwala sądowi na wymierzenie kary śmierci.

Do sprawy powołano kilkunastu świadków. Proces potrwa zapewne kilka dni.



# Tam gdzie waliły się domy...

## Zburzona stolica Nicaragui

Trzęsienie ziemi, które zniszczyło doszczętnie Managuę, stolicę południowo-amerykańskiej republiki Nicaragui, jest, bezsprzecznie najstraszniejszą katastrofą, jaka kiedykolwiek nawiedziła ten kraj, obfitujący w wstrząsy podziemne.

Wstrząsy podziemne niepokoją ludność tych terenów już od 16 stulecia, gdy na skutek żywołowej katastrofy, powodzi i pożarów zniknęła z powierzchni ziemi pierwsza stolica tego państwa.

Od tego okresu ludność wulkanicznych terenów południowej Ameryki przeżywała cały szereg podobnych katastrof, które nieustannie zagrażają egzystencji i życiu obywateli tych krajów. Mimo to, ludność za każdym razem wracała do swych zrujnowanych siedzib, z zastosowaniem największych środków ostrożności przystępowano na gruzach i zgłiszczach do odbudowy domów, i życie powoli wracało do dawnych norm. Zapominano szybko o groźnym niebezpieczeństwie, które kryją wulkaniczne podkłady tej ziemi, gdyż jak skonstatowano, gleba tych stron, obfitująca w siarkę i popiół, jest niezwykle urodzajna.

Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić, w jakim miejscu znajduje się właściwe ognisko wstrząsów podziemnych, które zamieniły w perzynę Managuę. Najprawdopodobniej siedlisko katastrofy znajduje się w pobliskiej Sierze, gdzie mieszczą się słynne plantacje kawy. Managua bowiem jest największym centrum produkcji kawy. Republika Nicaragui eksportuje rocznie od 20 do 30 milionów funtów kawy.

Ludność tego kraju w stosunku do olbrzymich bogactw naturalnych jest względnie niewielką i liczy wszystkiego 750.000 mieszkańców. Managua uchodzi za największe miasto, liczba mieszkańców wynosi 33.000. Miasto to utrzymane jest w charakterystycznym hiszpańskim stylu.

Najbardziej malowniczo położona jest znajdująca się w pobliżu Sierra oraz jezioro mana-

guañskie, na południowym brzegu którego rozciąga się stolica państwa Managua. Jezioro to połączone jest rzeką Tipi-Tapa z wielkim jeziorem nicaraguańskim. Posiada ono 32 mile długości i od 10 do 16 mil szerokości.

Ludność tego uiszczęśliwego miasta miała w ostatnich latach niezwykle ciężkie przeżycia. Podczas walk wolnościowych zostało ono okupowane przez marynarzy amerykańskich. Na skutek swego niezwykle dogodnego położenia

Managua stała się bazą operacyjną żołnierzy amerykańskich. Wobec katastrofy żywołowej bezradną jednak stała się nawet najbardziej potężna technika sztuki wojennej.

Na wieść o katastrofie urząd marynarki amerykańskiej przysłał eskadrę ratunkową. Mimo to pomoc ta okazała się zupełnie bezskuteczna i miasto leżało w gruzach. Akcja wojsk ograniczała się jedynie do usuwania gruzów i niesienia pomocy bezdomnej ludności.

## Kłopoty arcyksięcia Albrechta z ożenkiem

Zapewne wszyscy jeszcze pamiętają, że w jesieni ub. r. arcyksiążę Albrecht zawarł związek małżeński z rozwiedzioną żoną poła węgierskiego w Sofji Rudnaya, z powodu czego doszło do sporu z rodziną. Swego czasu interwenjował Albrecht u Otty Habsburga, który jednakowoż w tym czasie nie był pełnoletnim i nie mógł wobec tego jako głowa rodziny w sporze zdecydować. Matka jego Zyta wystąpiła natomiast otwarcie przeciwko Albrechtowi.

Przed kilkoma tygodniami Albrecht zwrócił się znów do Ottona, (obecnie już pełnoletniego) w celu uzyskania ostatecznego pozwolenia na ślub z wspomnianą żoną poła Rudnaya.

Następnie uzyskał Albrecht audjencję u papieża, pragnąc postarać się o to, aby pierwsze małżeństwo jego wybrańca zostało unieważnione, tak aby mógł ją poślubić również według obrządku kościelnego. Jak obecnie donoszą, tak audjencja u papieża jak i u Ottona nie odniosła żadnego skutku. O ile nie uda mu się usunąć tych trudności, to będzie to miało dla niego daleko idące następstwa, bowiem bez ślubu kościelnego małżonka jego w myśl zwyczajów rodowych nigdy nie będzie uważaną za prawną małżonkę a ich ewentualne potomstwo nie będzie miało żadnych praw dziedzicznych do majątku rodzowego.

## Wyrodna matka chciała zostawić dziecko w pociągu

W ubiegły piątek zdarzył się w pociągu nr. 411 na szlaku Bydgoszcz—Tczew koło stacji Warlubie nader przykry wypadek, rzucający ciemne refleksy na stan dzisiejszej moralności.

W Terespolu wsiadła do pociągu z zawiniątkiem na rękę niezamężna Małgorzata Hoffman, lat 21, zamieszkała w Warlubiu, do którego udawała się wraz ze swoim 3-tygodniowym dzieckiem ze Świecia. Niedaleko stacji Warlubie podróżna poszła do

ustępu, gdzie położyła niemowlę na podłodze. Wracając do przedziału wyrodna matka zrobiła z chustki zawiniątka imitujące dziecko, aby w ten sposób omylić pasażerów.

Szczęśliwym trafem dziecko zbudziło się na stacji w Warlubiu, w chwili, gdy Hoffmanówna wyszła już na peron.

Wyrodna matkę wraz z dzieckiem po spłaniu odpowiednich protokółów, umieszczono w przytułku w Tczewie.

## Kto pójdzie w tym roku na ćwiczenia?

Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy:

- 1) podoficerowie i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ich nie odbyli;
- 2) z pośród szeregowych rezerwy poniżej wyszczególnionych tylko ci, którzy otrzymają karty powołania:
  - z rocznika 1907: podoficerowie i szeregowcy z łączności i lotnictwa;
  - z rocznika 1905: a) podoficerowie i starsi szeregowcy z wszystkich broni, służb oraz ma-

rynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów;

b) szeregowcy łączności oraz pewne kategorie specjalistów z pozostałych broni, służb oraz marynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów;

z roczników: 1903, 1900 — podoficerowie ze wszystkich broni i służb oraz szeregowcy specjaliści niektórych broni i służb;

z rocznika 1898: pewne kategorie podoficerów broni oraz szeregowcy specjaliści z niektórych broni.

„Marka światowej sławy”  
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!  
przez powagi lekarskie zalecany.



**HAYA PUDER**  
ANTYSEPTYCZNY  
i MYDŁO HYGIENICZNE  
dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzegacie przed nabywaniem innych! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz, Lv. 67. Kazimierzowska 31. — Kołnataja 12.

## Investycje Stanów Zjedn. zagranicą

Ogólna suma inwestycji Stanów Zjednoczonych A. P. zagranicą wynosi około 7 i pół miljarde dolarów, rozdzielonych w sposób następujący: Kanada 1.690.320.000, Europa 1.342.753.000, Kuba i Antyle 1.053.751.000, Meksyk i Ameryka Centralna 917.093.000, Ameryka południowa 1.547.895.000, Afryka 102.229.000, Azja 394.540.000, Australia i Nowa Zelandja 149.154.000.

## Niesłychane awantury na piłkarskich boiskach Śląska

Na piłkarskich boiskach Śląska awantury powtarzają się nadal. Dzisiaj na boisku K. S. 24 w Szopienicach w czasie meczu między gospodarzami a Żydowskim Klubem Sportowym wywiązała się ostra bójka między publicznością a grającymi.

Część publiczności wtargnęła na boisko i dotkliwie poturbowała sędziego linowego oraz kilku zwolenników Żydowskiego Klubu Sportowego.

Tej niesłychanej awanturze położyła kres policja, która zarządziła przerwę meczu i opróżniła boisko.

Jest to pierwszy wypadek w historii piłkarstwa polskiego, że policja interwenjowała w czasie meczu, zarządzając przerwę w grze i przeprowadzając opróżnienie boiska.

Przy reumatyzmie i przebiegniach tabletki Togał okazały się niezwykle skutecznym środkiem; tabletki Togał usuwają w sposób naturalny pierwotki chorobotwórcze i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze Togał! Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach. Togał jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

## Weże opiekunami kwiatów

Na szczególny sposób ostrzeżenia swoich nasion kwiatowych, sianych po grzędach, od wydziobania ich przez kury wpadł jeden z ogrodników w Stanie Wisconsin, Franck R. Chaney. Zaobserwował on, że kury, jak zresztą i inne również gatunki ptaków, lubiące grzebać w ziemi, żywią wielką obawę przed węzami i żmijami. Obserwacja ta nasunęła sprytnemu ogrodnikowi doskonały pomysł. Posiadając znaczną ilość zużytych opon gumowych, pokrajał je na rozmaite długości i pomałował w odpowiedni sposób, aby naśladowały barwę i deszczynę węży i, zwinąwszy je, porozkładał na grzędach. Skutek był nadzwyczajny. Od tej chwili zarówno kury, jak wszystkie inne ptaki trzymały się z dala od obsianych grzęd, nad którymi tak skuteczną straż rozciągały sztuczne węże.

## Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKANSKA.

(Przekład autorstwa własnego. — Przedruk wzbroniony).

— Nie śpiesz się — odparł Honeywell. — Wępczorem będziemy mieli wszelkie dowody rzeczowe. Wtedy zwrócimy się do władz. Ale czeka nas przedtem ciężka praca.

— Co zamierzasz robić?

— Pójdę do tego domu na Baker Street — rzekł Honeywell. — Zobacze się z tym Churchillem i zmuszę go do powiedzenia prawdy. Będzie to trochę bezprawne, ale sądzą, że mi się uda. Jeżeli nie, to podam całą rzecz do pism.

— Nie do wiary ta historia z Churchillem.

— Pisma uwierzą. Ośmiokolumnowa sensacja zawsze znajdzie wiarę. „Głos Poranny” nienawidzi Churchilla jak trucizny i skorzysta z każdej okazji, żeby mu podstawić nogę. Nie jest to najlepsze pismo w mieście, ale ma największy nakład.

Norway zapalił papierosa i usiadł, patrząc z przerażeniem na posiniaczoną twarz przyjaciela.

— Mam wrażenie, Bart, że zanosi się na szkaradną chrwję — rzekł — ale ja cie nie odstąpię. „Twój do ostatnich popiołów”, jakśmy się podpisywali

— Przedruk wzbroniony).

za młodych lat. Na Boga, cieszę się, że cie widzę żywego.

— Tymczasem — uśmiechnął się Honeywell — bądź tak dobry i pożycz mi garnitur, czystą koszulę i kołnierzyk.

Przespał znaczną część popołudnia i zasiadł do obiadu, rzeński i wypoczęty. Wpół do ósmej dwaj przyjaciele wyruszyli na ostatnią awanturę swoich niefortunnych przygód.

W odległości bloku od mieszkania Amosa Churchilla zatrzymali się, aby wymienić parę ostatnich słów, chociaż plan był już naogół gotowy. O ósmej Honeywell miał wejść no schodach i zażądać widzenia się z Amosem Churchilllem. Gdyby mu tego odmówiono, udaliby się obaj do szefa policji i opowiedzieli całą historję. W przeciwnym razie Norway miał czekać na powrót przyjaciela do dziesiątej. Gdyby o tym czasie Honeywell nie wyszedł bezpiecznie z domu, Norway udałby się za nim do mieszkania potentata, o ile możności w towarzystwie przyjaznego policjanta.

— Wszystko przewidziane? — zapytał autor, gdy przystanęli na rogu.

— Zatem do dzieła! Ja idę, a ty nie włączaj ludzi na oczy.

— Miej rewolwer w pogotowiu w bocznej kieszeni, Bart — rzekł szepsem przyjaciel.

— Nie wzięłem go z sobą — odpowiedział detektyw. — Nie mam pozwolenia na broń i w razie czego, mógłbym mieć poważny kłopot. Ale sądzą, że Churchill zachowa się rozsądnie. Musi przecież dbać o swoją reputację. Może mi kazać wyjść, ale do przemoocy się nie ucieknę. Nie sądzą.

Skinął ręką i podążył przez Baker Street w kierunku zagadkowego domu. Norway stał, patrząc za przyjaciela. Honeywell wszedł po schodach i zatrzymał się przed drzwiami, które otworzyły się i po krótkiej wymianie słów, przyjęły go do środka. Norway zaczął się przechadzać na małej przestrzeni obserwacyjnej, tam i z powrotem, nie spuszczać domu z oka. Od czasu do czasu spoglądał na zegarek.

Tymczasem we wnętrzu domu ciepki lokaj wziął bilet od Honeywella i, po krótkiej chwili wprowadził go przed oblicze Amosa Churchilla. Gabinet potentata był umeblowany wspaniałymi ciężkimi meblami, w drzwiach wisiały czerwone portjery. Na małym stoliku płonęła żółta lampka. Obok stał głęboki fotel, wybity czerwoną skórą, a w fotelu siedział

reformator, poszukiwany przez domo roslęgo wywiadowcę.

Był to dobrze zakonserwowany mężczyzna w średnim wieku. Wyglądał na bardzo silnego i pełnego siły żywotnych. Twarz miał trochę ponurą, głowę lysą, górną wargę pokrytą małym wąsem.

Wchodzącego Honeywella powitał zdawkowym profesjonalnym uśmiechem zapracowanego człowieka, któremu przerwano herkulesowy trud.

— Pan Bartlett Honeywell — powtórzył za odchodzącym lokajem spoglądając na trzymaną w ręku bilet. Ale nie wstał na powitanie gościa. — Nie miałem przyjemności znać pana, panie Honeywell.

— Nie miałem tego zaszczytu — potwierdził uprzejmie Honeywell. — Jestem dziennikarzem, panie Churchill, ale działam na własną rękę i nie należę do żadnego dziennika. Mam nadzieję, że nie przyszedłem nie w porę.

Polityk uśmiechnął się twardym, metalicznym uśmiechem.

— Zazwyczaj rad widzę dziennikarzy — odpowiedział trochę cynicznie. — W każdym razie jestem do nich przyzwyczajony. Jak zresztą w dzisiejszych czasach większość ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# KRONIKA

**ŚRODA**  
**8**  
**KWIETNIA**

**TORUN**

**Kalendarzyk rym.-kal.**  
Sobota Izydora  
Niedziela Wielkanoc

— Stan wody w Wiśle z dnia 4. 4.: Zawichost +1,78, Warszawa +2,36, Płock +2,41, Toruń +3,37, Fordon +3,48, Chelmo +3,44, Grudziądz +3,79, Korzeniewo +4,22, Piekło +4,26, Tczew +4,10, Einlage +2,80, Schiewenhorst +2,60.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 8 kwietnia dyżuruje apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Wtorek 7 bm. o godz. 16 „Romeo i Julia”

**REPERTUAR KIN:**

**Palace:** „Pieśniarz Gór”.  
**Światowid:** „Prawo do miłości”.  
**Corso:** „Statek przemytników” z Carlo Alzani.  
**Mars:** „Małżonek wbrew woli”.

## „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN” pł. Remarque’a.

### Po świętach Wielkiej Nocy

I znowu nastąpił dzień roboczy. Szybko minęły dwa dni świąt wielkanocnych. Po wzmożonym ruchu w ostatnie dni przed świętami, niedziela przyniosła pewne uspokojenie. Mało kto opuszczał swoje domostwa. To też kawiarnie i restauracje, licząc się z tym utartym już tradycyjnym zwyczajem, były zamknięte. Jedyne kawiarnia „Savoy” w pierwsze święto stała się schroniskiem i przytulkiem wszystkich „bezdomnych” czy raczej „bezrodzinnych” kawalerów i samotników. To też rojno tu było i gwarno do późnego wieczoru. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się kina i teatr. Szczególnie wesoło bawiła się niezwykle licznie zebrana publiczność w teatrze na „Polskiej krwi” w niedzielę i na obu przedstawieniach — popołudniowym i wieczornym w poniedziałek.

W drugie święto miasto przedstawiało już bardziej ożywiony obraz. Przyczyniła się do tego także w niemale mierze pogoda, która po niedzielnym deszczu nieco się wyjaśniła. Popołudnie przyniosło Toruniowi już zdecydowanie piękną pogodę. Tłumnie i rojno więc było wszędzie. Na twarzach wszystkich gościły: słoneczna radość, pogoda i beztrudnie uśmiechy, których nawet ponowny deszcz i chłód wieczorny nie zdolały zgasić.

### Na ulicy — zamiasł w szpitalu

Wczoraj, w niedzielę, o godz. 5,30 rano zaalarmowane zostało lekarskie Pogotowie Ratunkowe na ul. Św. Jakóba, gdzie przed domem pod nr. 3 niejąka Marta L., 23-letnia robotnica, poawiła dziecko. Chorą oraz dziecko przewieziono do szpitala miejskiego.

O ile zdołano dotychczas zbadać, niezamężną Martę L., zamieszkałą przy ul. Grudziądzkiej, wypędzili rodzice z domu. Nieszczęśliwa córka, czując zbliżającą się ciężką chwilę, błędziła bezradnie po ulicach, i dopiero, kiedy już zasłabła, z ulicy zabrała ją pogotowie lekarskie do szpitala.

### Z miasta

— W imieniu biednych rodzin, zamieszkałych na Mokrem, którym laskawie i troskliwie opiekował się całą zimę uchronił ich od nędzy i głodu Komitet z panią prezydentową Boltową na czele, składają z głębi serca wdzięcznego najserdeczniejsze „Bóg zapłać” i wesołego Alleluja. Tow. Ojców św. Józefa i Tow. Matek Św. Anny Toruń-Mokre.

— Zebranie Zarządu Pomorskiego Okr. Zw. Gier Sportowych odbędzie się dnia 8 kwietnia b. r. o godz. 19-tej w lokalu WCZS. Gryf w Bramie Mostowej.

— Ruch ludności. W czasie od 22 do 28 marca 1931 r. zgłosili urodzenie: szofer Antoni Jerzewski — syna, rzeźnik Józef Mueller — córkę szewca Józefa Federowicz — córkę, mistrz podkuwacz Robert Dąbrowski — córkę, cieśla Bolesław Lisewski — córkę, robotnik Michał Rybacki — syna, kowal Józef Ossowski — córkę, hamulczy Jan Winnicki — córkę, hamulczy Feliks Voss — córkę, kupiec Czesław Nowogórski — syna, rolnik Konrad Kastner — córkę, krawiec Antoni Krausze — syna, kapitan Konstancy Grabowski — córkę, budowa. Antoni Słupianek — córkę, lekarz powiat. dr. Marjan Józef Skowroński — córkę, kupiec

## Okręgowy Ośrodek W. F. w Toruniu w roku 1930

Powołany do życia, w dniu 5 stycznia 1929, Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu, z zamknięciem sezonu zimowego, kończy swe posłannictwo na terenie miasta, przenosząc swoją działalność na prowincję i inne miasta.

Drugi rok istnienia Okr. Ośr. wykazał, jak była potrzeba stworzenia tej placówki, dającej nictylny młodzieży ale i starszym racjonalne wychowanie fizyczne i poznanie tych zdrowych sportów jakimi są gry i sporty wodne, które w Toruniu nie były uprawiane lub też znajdują się w wielkiem zaniedbaniu.

Utworzenie kursów instruktorskich i propagandowych, częściowo już utworowało drogę Okręgowemu Ośrodkowi do przyszłej działalności na całym terenie O K VIII. Kursów tych w roku 1930 było 7 (razem 12), które ukończyło 196 uczniów (307).

Dla zahartowania młodzieży Okr. Ośr. urządził w porze zimowej bieg na przelaj na przestrzeni od 3000 do 6000 mtr.

W dniu święta narodowego Okr. Ośr. przeprowadza święto sportowe, na które składały się trójboje żeńskie i męskie dostępne dla wszystkich i nawet dla dzieci od lat 8. Uczestników, biorących udział w tym dniu, było przeszło 400.

W dniu 3 sierpnia, w dniu zakończenia kursu przodowników pływania, nastąpiło otwarcie pływalni garnizonowej gruntownie oczyszczonej i poświęcenie 12 kajaków wykonanych we własnym zakresie.

W celu należytej propagandy gier sportowych Okr. Ośr. urządził po raz trzeci turniej

gier w siatkówkę i koszykówkę dla kobiet i mężczyzn. Gry męskie podzielono na trzy grupy: dla uczniów, organizacji W. F. i P. W. i formacji wojskowych. Rozgrywki odbywały się systemem olimpijskim. Drużyn biorących udział było 51 z 343 graczami, gdy w roku 1930 było 42 drużyny, w r. 1929 tylko 15.

W sezonie zimowym oprócz kursów, Okr. Ośr. urządził lekcyjne prawie we wszystkich dziedzinach sportu.

Dla badania zdrowia członków W. F. i P. W. była czynną w dalszym ciągu poradnia lekarska, a biblioteka i czytelnia dla rozwoju duchowego.

Na zamknięcie sezonu odbył się tydzień sportowy Okr. Ośr., zakończony akademią sportową.

Komendantem Okr. Ośr. od jego powstania był por. Laurentowski, niestrudzony pracownik na polu wychowania fizycznego. Lekarzami Okr. Ośr. byli maj. dr. Chyrczakowski i kpt. dr. Kowalski. Instruktorami w roku 1930 byli p. Fryszczyńska, prof. Witkowski, kpt. Józefowicz, por. Bruśnicki, por. Fryszczyński, sierż. Baliński, szef ogn. Bieniecki, ogn. Kucharski.

Zamknięcie tak potrzebnej placówki na terenie miasta, jakim był Okręgowy Ośrodek, może się ujawnić odbić na całokształcie wychowania fizycznego, tembardziej że Toruń nie posiada pokrewnej instytucji, która by mogła objąć agendę Okr. Ośr. i w dalszym ciągu prowadzić tak dobrze rozpoczęte i należyście prowadzone dzieło nad rozwojem i wychowaniem młodzieży dla dobra miasta, Pomorza i całego Państwa. Sław.

## Z działalności toruńskiego Komitetu Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec

Zawiązany w czerwcu 1930 r. Komitet Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Kresów Zachodnich zorganizował i utrzymał w Toruniu kolonję letnią złożoną z 41 chłopców górnośląskich, Dzieci te umieszczone zostały w szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza, gdzie przebywały w czasie od 2-27 lipca ub. r.

Komitet rozwinął swą akcję tak w mieście Toruniu jak i w powiecie, w rezultacie której zebrano 2.602,33 zł. Kwota ta pokryła całkowicie koszty utrzymania kolonji. Z występów p. K. Rychterówny w dniach 8 i 9 4. ub. r. wpłynęło 159,23 zł. z Kuratorium O. S. Pom. 100 zł. w gotówce i naturaljach przeliczonych w gotówkę 2.343,10 zł.

Wydatki kolonji wyniosły 2.602,33 zł., z czego przypada na utrzymanie i wyżywienie dzieci 1.750,24 zł., pranie, opał — 114,75 zł., koszty leczenia i wynagrodzenie personelu — 255 zł., urządzenie kolonji — 242,81 zł., rozrywki dla dzieci itp. 250,53 zł.

Z ważniejszych pozycji wymienić należy złożone ofiary przez p. Gajewską z Turzna w wysokości 200 zł i 50 kg. cukru, p. Szczaniecką z Nawry — 200 zł, p. B. Jaugsha —

200 zł, ks. Szydlika — 50 zł, p. Czarlińskiego z Zakrzewka — 20 zł, Cech Rzeźnicki z Chelmży — 30 zł, p. dyr. Lieberta z Torunia — 10 zł, p. dr. M. Łukowicza — 20 zł, p. Jarcinińskiego — 20 zł. Większe ofiary w naturze złożyli p. Kentzer z Lipniczek, Cukrownia Chelmska, Młyny Lubickie i Ostaszewskie, p. Wozniowa i p. Cywiński z Gostkowa, p. Myslakowski z Jedwabna, p. Szczepański z Podgórze. Bezpłatnie wypożyczył 8 bataljon saperów 42 łóżek, również bezpłatnie (za zwrotem tylko benzyny) stawił do dyspozycji Komitetu samochód ciężarowy p. inż. Mrowiec, Tow. Zjedn. Żegluga Polska statek, którym dzieci odbyły pół dniową wycieczkę do Czerwieca.

Wszystkim zacnym ofiarodawcom, którzy ofiarami i swoją pracą przyczynili się do rozwoju kolonji letniej składamy serdeczne podziękowania.

Za Powiatowy Komitet Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich:

(—) Z. Chodecka, (—) M. Kaczyńska  
(—) Br. Biedowicz (—) M. Rozwadowski.

## Z życia oddziałów Związku Strzeleckiego w Toruniu

Kierownictwo Grodzkie Związku Strzeleckiego w Toruniu komunikuje, że z dniem 1 bm poszczególne zarządy oddziałów Zw. Strzeleckiego urzędują jak następuje:

Zarząd oddziału nr. 1 „Śródmieście” ul. Pomiatowskiego od godz. 18 do 21 codziennie.

Zarząd oddziału nr. 2 „Bydgoskie przedmieście” ul. Bydgoska 45 l p. lewo od godz. 18 do 20 codziennie.

Zarząd oddziału nr. 3 „Mokre” ul. Grudziądzka 86—88 u p. Juliana Michałowskiego od godz. 17 do 19 w poniedziałki, czwartki i soboty.

Czesław Ginter — córkę, robotnik Jan Wróblewski — syna, ogniomistrz Michał Dzierżkiewicz — córkę, robotnik Franciszek Chmielewski — syna, robotnik Leon Rogalski — córkę, muzyk Edmund Bonk — syna, monter gazowy Karol Zabłowski — córkę, robotnik Konstanty Drapiewski — córkę, funkcyj. państw. Tadeusz Turalski — córkę, krawiec Jan Szulist — syna, robotnik Antoni Bender — córkę, kapral Feliks Romanowski — syna, funkcyj. państw. Mieczysław Kukawka — syna, inżynier Jan Różański — córkę. Niesłubnych zgłoszono w tym czasie chłopców o, dziewcząt 3.

### Z teatru

— Dziś we wtorek o godz. 10-tej (ceny zmniejszone) po raz ostatni nieśmiertelne arcydzieło

Szekspira „Romeo i Julia” z dyr. Bendą i Niną Wilińską jako poetyczną parą kochanków z Werony.

— Malicka i Węgielko, znakomici artyści stolicy wystąpią jedyny raz na naszej scenie dziś wieczór w słynnym swym duecie komedji Nicodemi’ego „Świt, Dzień i Noc”. Uroczą gwiazdą ekranu i sceny wraz z swym partnerem święcą tu tryumf niepospolity.

### Zamiasł życzeń świątecznych

Przesyłam 10 złotych na rzecz bezrobotnych miasta Torunia zamiast życzeń świątecznych.

Major Alfred Skaza, dowódca dywizjonu.

## Pod dachami Torunia

Piękny to był film... Wszyscy wychodzili z „Palace’u” z zachwytem nuciąc melodyjną piosenkę „Sous les toits de Paris”.

Śpiewał ją młody aktor „Paramount’u” Albert Prejan w roli śpiewaka ulicy.

Miał powodzenie.

Toruń też ma swojego śpiewaka ulicy. Nazwisko?

Cóż komu po jego nazwisku. Ot, jeden z szeregu tłumy. Nie żaden młodzieniec w kwiecie lat — biedak bez pracy, nędznie odziany.

Nie chciał zebrać, więc chodził po mieście, pod pachą nosił paczkę kartek z tekstem piosenek, zatrzymuje się tu i owdzie na bocznych uliczkach i śpiewa...

Nie jest aktorem, nikt go nie zna, śpiewać się nie uczył. Śpiewa jak umie, a piosenka jego nie jest tak piękna, jak ta, która obiegła dokoła świata.

Wokół niego zatrzymują się grupki dzieci i starsi przechodnie. Ten i ów kupuje za pięć groszy tekst piosenki.

To jego jedyny zarobek. Śpiewa od rana do wieczora, nie zważając na słońce i zimno. Jedyńm jego sprzymierzeńcem jest słońce.

Nie omijajcie ulicznego śpiewaka Torunia, nie żalujcie mu pięcio-groszówek, choć nie jest piękny i młody jak ów śpiewak paryski.

Trzeba żyć i dać żyć drugim. S. R.

## W sprawie składek do Kas Chorych

Pomorska Komisja Pracy w Toruniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. obowiązuje następujące zaszerogowanie robotników rolnych pod względem płacenia składek do Kas Chorych:

Deputatnicy do grupy VI; chałupnicy do grupy VI; zaciąg kat. Ia do grupy I, zaciąg kat. Ib do grupy II; zaciąg kat. IIa do grupy III; zaciąg kat. IIb do grupy III; zaciąg kat. III do grupy III; zaciąg kat. IV do grupy IV; sezonowcy kat. I do grupy V; sezonowcy kat. II do grupy V; sezonowcy kat. III do grupy VI; sezonowcy kat. IV do grupy VI.

Szczegółowe dane jak również wysokość znaczków inwalidowych podamy w przyszłym tygodniu.

## Kalendarzyk sportowy Klubu Motocyklistów w Toruniu na rok 1931

Sekretarjat: Plac Teatralny 40.

12 kwietnia — Dirt Track oraz wyjazd do Grudziądza na zjazd gwiazdzisty.

19 kwietnia — Wycieczka do Bydgoszczy, udział w Dirt Track.

26 kwietnia — Wycieczka do Suchatówki.

3 maja — Sztafeta holdownicza do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

10 maja — Gynkhana lub Dirt Track.

14 maja — Udział w Kilometer Lancée K. M. Bydgoszcz.

17 do 24 maja — Udział w Międzynarodowym Raidzie dokoła Polski.

25 maja — Wycieczka do nieznanego celu.

31 maja — Wyjazd do Grudziądza na wyścigi na torze ziemnym Klubu Olympja.

7 czerwca — Udział w Dirt Track’u w Bydgoszczy i w zjeździe gwiazdzistym tamże.

14 czerwca — Kilometer Lancée K. M. T.

21 czerwca — Międzyklubowy Dirt Track z udziałem Klubów Bydgoszcz, Grudziądz i Gdańsk.

28 czerwca — Udział w wyścigu o Wielką Nagrodę Polski w Katowicach i w zjeździe Gwiazd.

29 czerwca — Wycieczka pozostałych celów kół do Suchatówki.

5 lipca — Międzyklubowy Zjazd do Grodzka Kopernika.

12 lipca — Pościg za balonem międzyklubowy.

19 lipca — Udział w rajdzie Pomorskim.

26 lipca — Wycieczka do nieznanego celu.

2 sierpnia — Międzyklubowy wyścig na torze żużlowym, oryg. Toruń.

9 sierpnia — Wycieczka klubowa.

16 sierpnia — Wycieczka klubowa.

23 sierpnia — Zjazd Gwiazd do Łodzi, Raid Morski, oryg. Toruń.

30 sierpnia — Konkurs zuzycia palniny, Gynkhana.

6 września — Wycieczka.

13 września — Wycieczka do Poznania, wyścigi na torze żużlowym Unja.

20 września — Wyścig 300 km. Oryg. jeden z Klubów Pom. (Grudziądz).

27 września — Dirt Track klubowy.

4 października — Wycieczka do Chelmu.

11 października — Zamknięcie sezonu.



# Twórzmy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową

Depesze paryskie donoszące o postawieniu przez Niemców niesłychanych żądań, dot. oddania przez Polskę brzegu morskiego z Gdynią i Pomorzem, obudziły czujność całego kulturalnego świata. Dla najbardziej chyba zagorzałych pacyfistów ugodowej polityki z Niemcami wroście chyba jasnym się staje, że Niemcy nie są lojalnym partnerem w akcji pacyfikacyjnej świata.

Niemcy, czując się militarne silnie do odwrotowej wojny przygotowane, zaczynają stosować historycznie znane, a im tylko właściwe metody prowokacyjne.

Bo czyż nie jest prowokacją wysunięcie żądań tego typu! Odzyskanie ziem tych przez Polskę za cenę ofiar, ucisku i tyranstwa rządów zaburzonych, za cenę krwi polskiego żołnierza w wojnie światowej przelanej miałoby być napróżno. Nigdy! Gdyby nawet przy zielonych stolikach Ligi Narodów, czy w zaciszach wytwornych ambasadorskich gabinetów przyjęto bezczelne żądania germańskie za temat dyskusji to samemu przekreślonyby moralny sens trwania wojny światowej i zawartego po niej Traktatu Wersalskiego. Tego traktatu, który stał się przez Niemców punktem punkcie, paragrafem po paragrafie jest łamany.

Wszystkie państwa europejskie muszą uświadomić sobie wreszcie, że niema w Polsce ani jednego obywatela, czującego po polsku, któryby się na podobnie ohydny targ zgodził. Ziemi naszej za żadną cenę nie oddamy.

Rozdzieleni poglądami polityki wewnętrznej na wypadek potrzeby staną Polscy obywatele jak jeden mąż, rumię przy rumieniu jedną myślą zgodni, jedną ideą ożywieni.

Przy coraz większym wzmaganiu się militarne Niemców za jednymi żądaniami pójdą inne. Dziś mówi się o Pomorzu i Górnym Śląsku, jutro zacznie o Eupen i Malmedy, potem o Alzacji i Lotaryngi, wreszcie o Szeleziku, a zakończy się buńczuczne ultimatum o zwrot kolonii, i tak trzymając zniszczonej wojny Europie bagnet przy gardle — pokonani Niemcy ucielesnią swe marzenia germańskiej hegemonii nad światem; wspierane przez krwawego bolszewika.

Żądania niemieckie mogą być niespodzianką dla wszystkich tylko nie dla nas Polaków, i zdrowo myślących obywateli naszej sojusznicki Francji.

Do żądań tych byliśmy przygotowani i odpowiedź na nie całego narodu jest tylko jedna: Nie oddamy.

Niemcy ufne w swe gazy trujące i tysiące płatowców fabrykowanych poza granicami Rzeszy, ufne w wewnętrzne skłócenia Europy wysuwają coraz bezczelniejsze żądania, będąc pewni bezkarności.

Dla nas Polaków wybila ostatnia godzina przestrogi, ostatni już czas na to, by skupić się i zdobyć na zdyscyplinowany wysiłek społeczny stworzenia silnych podstaw obrony. Po nicważ wojna przyszłości ma być wojną lotniczą i chemii, ma być wojną nie armii nie narodów, przeto instynkt samoobronowy

dyktuje nam, byśmy w społecznych organizacjach obrony się skupili i jednym wysiłkiem do stworzenia rzeczowych podstaw tej obrony dążyli.

Przed atakami wrogiego lotnictwa i trucizn skierowanych na spokojną ludność, obronić nas może tylko własna sprężystość zorganizowana obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza.

Czas najwyższy, by wszyscy obywatele się obudzili i o obronie pomyśleli. Alarmu nie przez nas został podany, przez to jest ten cenniejszy i nawet wśród sceptyków winien zasługiwać na wiarę. Nasz wiecznie grabieżczy i

tyśkający do rozlewu niewinnej krwi sąsiad, chyba wyraźnie odstąpił przylbicie.

Trevirusus był jeno narzędziem do wykonania wstępu, chodziło o to jak na to zareaguje Europa, wstęp się udał, teraz dopiero się rozpoczyna właściwa gra. Czasy ludzaco przypominające lato pamiętnego 1914 roku! Baczność Obywatelu. Polska domaga się poczucia obowiązku i narazie bezkrawej ofiary. Dziś może być tylko jedno hasło: Twórzmy obronę! A przedewszystkiem obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą! Czyli pomagajmy w tej pracy wszyscy Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

## Zjazd prezesów Kół Z. U. K. Okręgu Pomorskiego

Dnia 29 marca 1931 r. odbył się w Laskowicach Zjazd Prezesów wszystkich Kół Z. U. K. Okręgu Pomorskiego.

W obszernym referacie zapoznał prezes Cieszyński zebranych o sprawach najaktualniejszych w dobie obecnej jak ulandowanie kolei i z tem związane pertraktacje o pożyczkę, przyczem prelegent udowodnił, że okresy ubiegłe dały poważne nadwyżki, z których Rząd zbudował częściowo śląską linię magistralną. Obecnie kiedy dalsza oszczędność nie daje oczekiwanych wyników, Rząd przyszedł do przekonania, że jedyną drogą wyjścia jest zaciągnięcie pożyczki dla ukończenia rozpoczęcia budowy linii kolejowej. W gronie pracowników kolejowych utrzymuje się mniemanie, że z chwilą otrzymania pożyczki władze nie będą zmuszone do robienia oszczędności na pensjach pracowników kolejowych przez obniżenie zarobków.

Pod adresem Zarządu kolejowego wyrażono nadzieję, że przystąpi obecnie do planowego wyszkolenia pracowników. Zachodzą bowiem

wypadki, że na niektórych stacjach na bardzo ważnych posterunkach zatrudnia się personel nieprzeszkolony a nawet czasowy. W dalszym ciągu prelegent kolejno omawia różne sprawy fachowe.

Podczas dyskusji wykuzywano wiele możliwości skuteczniejszej oszczędności, jak usprawnienie polityki taryfowej, likwidacji względnie reform różnych przedsiębiorstw pomocniczych, ubezpieczeniowych i propagandowych, które jak pasorzyty żerują na dochodach kolei, dalej, usunięcie panującej biurokracji, którą powodzią papieru powoduje marnowanie czasu i materiału a dla personelu stanowi nieczłonne obciążenie. Ponadto domagano się reformy opieki lekarskiej i zmiany systemu leczenia ambulatoryjnego na system gabinetowy. Zamiana ta nie spowodowałaby zwiększonych wydatków, natomiast usunie powtarzające się różne niedomagania. Pozem po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji domagającej się poprawy doli pracowników kolejowych, zamknięto zebranie.

## Zebranie Stowarzyszenia Plantatorów Buraków Cukrowych przy cukrowni chełmińskiej

Dnia 31 marca br. odbyło się w Chełmnie w Hotelu Pomorskim Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Plantatorów Buraków Cukrowych przy Cukrowni Chełmińskiej przy licznych udziałach plantatorów, tak członków jak i nieczłonków stowarzyszenia.

Zebranie zajął p. prezes Zdzisław Buczkowski z Tylic o godz. 2,30 popoł. Referat pt.: „Zródła i przyczyny obecnego kryzysu w cukrownictwie oraz sposób zaradzenia mu” wygłosił członek Rady Zarządzającej Związku Stow. Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza p. Medynski z Niepruszewa. Wygłoszony referat, oparty na ścisłych danych, wywołał długą i ożywioną dyskusję, w której szczególnie uwagę poświęcono sprawie kontyngentów i uchwalono cały szereg wniosków.

Następnie wygłosił kierownik stacji dośw. Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Petkowie p. dyr. Dzierżkowski referat o „Uprawie buraków w przystosowaniu do dzisiejszej koniunktury gospodarczej” poczem wywiązała się również obszerna i owocna dyskusja.

W dalszym ciągu zebrania przedstawiciel Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie p. inż. Tereszczenko zapoznał zgros-

madzonych z nowymi nawozami azotowymi polskiej wytwórczości, ich stosowaniem w szerokiej praktyce rolniczej oraz z zabiegami polskiego przemysłu azotowego około ułatwienia rolnikom nabywania jego wytworów. Poruszone przez prelegenta tematy znalazły w dyskusji wszechstronne oświetlenie wskazujące przede wszystkim na racjonalność stosowania nawozów.

W końcu p. emer. gen. Sochaczewski z Poznania zachęcił obecnych do stosowania polskiej zaprawy do nasion „Buraczaka”.

W dyskusji zabierali głos: pp. Hulewicz, Kubas, Wilamowski, Zurek, major Paluch, Harusim, Mellin, Paczkowski, Boguszewski, D'Erceville, inż. Diefenbach i inni.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący o godz. 7 wieczorem zebranie rozwiązał.

Poważny zastęp plantatorów nieczłonków zgłosił w czasie posiedzenia swój akces na członków stowarzyszenia w dobrze zrozumianym własnym interesie. Zebranie bowiem wykazało w toku obrad potrzebę silnych organizacji plantatorskich, gdyż dopiero plantator zrzeszony może przeprowadzić skuteczną i celową obronę swych interesów.

## Chelmnno

— Pan Minister Spraw Wewnętrznych Dr. Sławoj-Składkowski, jadąc dnia 3 bm. do Gdyni zatrzymał się w Chelmninie w Dworcu Chelmińskim. Pan Minister przyjął dowódcę garnizonu chełmińskiego p. pułk. dypl. Ajdukiewicza, starostę Ossowskiego, ks. dr. Zapalę, komis. PP. Graczyka i wybitnego działacza narodowego redaktora kpt. rez. Hądziłki. Dnia 4 bm o godz. 9 rano p. Minister wyjechał do Gdyni.

— Zarząd Tow. Opieki nad dzieckiem w Chelmninie urządził w dniu 19 bm. „Jajko Wielkanocne” dla dzieci. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na kolonje letnie dla słabowitych dzieci. Celem uniknięcia nadużyć na salę będą wyszczególnione dzieci przedtem zaopatrzone w bilet wejścia, który w cenie 50 gr. można nabyć u p. Frankiewiczowej — gimn. męsk. p. Krzyslakowej — Kościuszki 10, zaś dzieci szkolne mogą nabywać u swych nauczycieli.

— Stowarzyszenie „Fundusz” Oszczędnościowo-pożyczkowy Pracowników Cywilnych Korpusu Kadetów Nr. 2 odbyło swe walne zebranie w ostatnią niedzielę, na którym to zebraniu wybrano zarząd w składzie zeszłorocznym. Prezes p. Knast podkreślił korzyści jakie osiągają pracownicy przez tego rodzaju Stowarz. Oszczędzają oni na czarną godzinę dobrze oprocentowany kapitał, a w razie potrzeby otrzymują pożyczki na długoterminowe spłaty. Kapitał stowarzyszenia wynosi obecnie 8.393 zł. w r. b. wzrósł o 4.700 zł. Członków Stow. liczy 65.

— Powstańcy i Wojacy! Miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 8 kwietnia o godz. 7 mej wiecz. w świetlicy 66 pp. Na zebraniu tem naczelny redaktor „Nadwiślanina” p. Łukasik — wybitny pisarz wygłosi ciekawy odczyt, poczem będzie wyświetlany film z przygrywką wojskowej orkiestry.

— Bartlewo, pow. Chelmnno. Uroczyste zakończenie kursu wieczorowego odbyło się dn. 2 kwietnia gdzie wobec licznych gości miejscowych i pozamiejscowych, kierownik kursu wygłosił referat „O obowiązkach obywatela polskiego”. Referent zwrócił specjalną uwagę na rolę jaką odgrywają w życiu społeczeństwa towarzystwa i organizacje, które rozszerzają horyzont obywateli, dlatego też każdy obywatel winien znaleźć wolną chwilę na udział w organizacjach: Młodzież ciężko pracująca przez oświatę i udział w towarzystwach pozna co to jest miłość ojczyzny. Dalszą częścią programu były deklamacje „Nasz Stach”, „Stefan Czarniecki” i „Wezwanie”. Poczem wyświetlono obrazy o Pomorzu, Bałtyku i o tem jak ludzie podróżują po świecie a wreszcie „Bajka o sierotce Marysi”. Picnięciem „Boże coś Polskę” zakończono oświatową uroczystość.

## Chełmża

Na rzecz bezrobotnych złożyli w dalszym ciągu: Zbiórka domowa 182 zł., W. Trenkiel 2 ctr. żyta, Majątek Kowroć 2 ctr. żyta, 2 ctr. jęczmienia, 2 ctr. grochu, W. Lindeman 1 ctr. ryżu, B. Kortals 1 ctr. żyta, J. Robaczewski 59 szt. kolnierzyków, 11 par skarpet, 7 mankiet, 3 pary kalesonów, 1 koszulę wełn., 2 kamizelki 1 parę spodni, 1 marynarkę, 2 kapelusze, Rolnik Chełmża 1 ctr. grochu, J. Robaczewski 26 paczek cykorji, Kaczyński 9 koszul, 3 kaftany 5 koszul męskich 3 pary kaleson, 2 koszule damskie barchanowe, 4 swetry, 4 ubranka dziecięce, 3 fartuchy, 5 szt. bielizny dziecięcej 24 par pończoch, 3 suknie damskie. Komitet składa serdeczne podziękowanie i prosi o dalsze datki.

## Warunki przyjęcia do szkół podch. rez. 1931 r.

Do szkół podchorążych rezerwy w bież. roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią uprawniającą do skróconej służby wojskowej. Poborowi posiadający ukończonych 6—8 klas szkoły średniej lub równorzędnej nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkół podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

## Przesunięcie terminu wcielenia poborowych do szeregów o jeden miesiąc.

Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.

Poborowi, podlegający wcieleniu, nie otrzymują nowych kart powołania, lecz w. nni stawić się do formacji o jeden tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania, a mianowicie powołani na dzień 8 kwietnia b. r. stawiają się w dn. 15 kwietnia b. r., powołani na dzień 9 kwietnia b. r. stawiają się w dn. 16 kwietnia b. r. i powołani na dzień 10 kwietnia stawiają się w dniu 17 kwietnia b. r.

## Zaciąg ochotników w 1931 r.

Na podstawie art. 69 ustawy o powszechnym obow. wojsk. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 46/28 poz. 458) oraz §§ 326 i 327 ustęp 1 rozp. wykon. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 31/30 poz. 270) rozkazem L. dz. 400/Pob. Org. z 27. II. b. r. Pan Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego są następujące:

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w r. 1931 mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913.

Podania o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników mają być składane do właściwej P. K. U. najpóźniej do dnia 1 maja br.

Blizszych informacji udziela zainteresowanym Biuro Rejestracji Wojskowej Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Neugarten 27, pokój 25.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku.

## Elegancko Parcelacyjne

szybko i tanio nadrabiam stopki w ponioszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamecz 10 7067

osady tanio sprzedaje: Paswellec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Groblowa 11. 6247

## Wózki dziecięce

marki Kon-Kon poleca najtaniej

B. Pellowa i Syn Toruń, św. Ducha 3 róg Rabsiańskiego. Grudziądz, 3 Maja 41 róg Klasztornej. 7374

## Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

## Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581 Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych

## Druki i stemple

Bloki kasowe Inroligatorka Księgi handlowe Materiały piśmienne wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca

Władysław Kulerski Grudziądz, ul. Pańska 19.

## PRZYMUSOWY PRZETARG.

W dniu 10 kwietnia br. o godz. 12 w pol. sprzedawca będzie u p. Kleby tuł. w Mrzezynie najwięcej dającym ze gotówką: 1 bufet dębowy, zbiórka licytantów przed domem p. Kleby.

(—) Jakusz, egzek. dla spraw Kasy Chorych.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. o godzinie 11,30 sprzedawca będzie w Lulkowie pow. Toruń najwięcej dającym za gotówkę: krowę; o godz. 12: zrebaka i maciorę. Zbiórka licytantów przy oberży.

Piechowiak, komornik sądowy 7537





W nocy na Pierwsze Święto Wielkiejnocy zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia

S. P.

## Aloyzja Sylwerja Ziegert z domu Lowasser

przeżywszy lat 53, o czym zawiadamiamy z prośbą o miłe wspomnienie drogiej nam Zmarłej w ciężkim smutku pogrążeni

Toruń, dnia 5 kwietnia 1931 r.

**Mąż z córką i synem.**

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, dnia 8 kwietnia r. b. o godzinie 10 tej z domu żałoby, ul. Bydgoska 24, do kościoła N. M. Panny. Po nabożeństwie pogrzeb.



Dnia 4 kwietnia 1931 r. zasnęła w Panu Bogu po długich a ciężkich cierpieniach

S. P.

## Aloyzja Sylwerja z Lowasserów Ziegertowa żona naszego Prezesa

Zacna, gorliwa Polka, należała do różnych Towarzystw biorąc w nich czynny udział i starała się całe życie ulżyć ludzkiej niedoli.

**Cześć Jej pamięci!**

Tą smutną wiadomością dzieli się z Krewnymi, Znajomymi i Życzliwymi Zmarłej

**Pomorski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Toruń, 5 kwietnia 1931 r.

### SWIATOWID „PRAWO DO MIŁOŚCI”

Dzisiaj i dni następane!

piękny dramat erotyczny o bogatej wystawie, w rolach głównych:

**Ewelina Holt i Igo Sym.**

Ponadto nadprogram!

Ponadto nadprogram!

DZWIĘKOWE  
KINO  
**PALACE**

Dzisiaj i dni następane!  
Największy śpiewak świata **LAWRENCE TIBETT**  
w 100 proc. arcydzieło dźwięku. — śpiewnik, kolorowem.

**„PIESNIARZ GÓR”**

NADPROGRAM: polski dodatek dźwiękowy.

W Wielką Sobotę o godz. 21,30 rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza długoletnia droga współpracowniczka

S. P.

### Aloyzja Ziegertowa

Swoją zacnością i serdecznością Zmarła zjednała sobie u nas członkini i u naszych ubogich szczerze uczucia przyjaźni i miłości.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 10.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w sobotę r. b. o godz. 8-mej rano w kościele N. M. P.

**Stow. Pań M. św. Winc. à Paulo parafji N. P. M.**

7533

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. godz. 10 sprzedawac będą w Zalnie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 konia, 1 krowę, 1 jałowicę, 3 warchlaki, 4 stoły, 10 krzesel, 1 aparat muzyczny, 1 kanapę i kilka butelek konjaku. Zbiórka licytantów przed szkołą w Zalnie.

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. godz. 9,30 sprzedawac będą w Zalnie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 krowę dojną. Zbiórka licytantów przed szkołą w Zalnie.

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia o godz. 10 licytować będą w Kaszczorku u p. Dąbrowskiego za gotówkę najwięcej dajacemu: jałowiczkę, cielaka; o godz. 10,30 w Grębocinie u p. Wolskiego: 6800 dren od 1 1/2 do 6 cal; o godz. 11,30 u p. Katarzyńskiego leżankę, biurko, zegar, garnitur mebli koszykowych, stolik, lornetkę, taczkę i inne rzeczy; o godz. 11,45 bufet, kredens, 8 krzesel, stół i inne rzeczy. Zbiór licytantów przed wójtostwem; o godz. 14 w Młyńcu u p. Jordana: 3 krowy, 2 jałowki, maciore; o godz. 15,50 w Lubiczu radioaparat 4-lampkowy, z głośnikami, leżankę, 2 kanapy, bufet, biurko, maszynę do szycia, bielizniarkę i inne rzeczy. Zbiór licytantów przed oberżą p. Liedkiego; o godz. 16,45 u p. Dominowskiej: konia, 4 warchlaki, 17 kur; o godz. 17 w Małgorzatowie u p. Karczewskiego: samsiek seradeli, tniwiarkę.

Janowski, komornik sądowy.

Nowe wymiennie mieszanki!

## Bralinki: „Senatorskie” „Owocowe” „Śmietankowe” „Elite”

**Gustaw Weese, Toruń**  
ul. Król. Jadwigi 20.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 kwietnia 1931 r. o godz. 10,30 przed połudn. sprzedawac będą u rolnika Adolla Krauzego w Rozgartach pow. Toruń za gotówkę: 1 jałowicę i 1 cielę. Linde, komornik sądowy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia 1931 r. o godzinie 9 sprzedawac będą przy Szosie Chełmińskiej 11 najwięcej dajacemu za gotówkę: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, różne przedmioty budowlane; o godz. 12 u spedytora Sadeckiego: bielizniarkę, lustro, garnitur białych mebli, obrazy, leżankę, dywany, 2 pary firan, biurko, 2 fotole, 8 krzesel, stół dębowy, 2 kanapy, gramofon, 3 stoły, maszynę do pisania, większą ilość okryć na leżankę. Piechowiak, komornik sądowy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dajacemu: maszynę do szycia. Janowski, komornik sądowy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia o godz. 11,30 licytować będą w Lubiczu w Firmie Cegielnia Parowa za gotówkę najwięcej dajacemu: 516000 dren od 1 1/2 do 6 cal, beczka do benzyny, lampa duża, całkowite urządzenie do motoru, 3 konie, 3 taczki, 2 pompy, 9 pasów, imadło, 5 młotów i inne rzeczy, beczkę oleju cylindrowego. Janowski, komornik sądowy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia o godz. 14 licytować będą u spedytora Szymańskiego za gotówkę najwięcej dajacemu: kompl. gabinet, kompl. jadalnię, kompl. salon, 3 maszyny do pisania, 2 szafy żelazne, 6 biurka, kompl. stajnie, 6 wozów meblowych, 10 platform, powózki, 1 parę półszosorów wyjazdowych, 8 półszosorów roboczych, 6 wozów kastowych, kompl. urządzenie kuźni, bormaszynę, 6 planów 5 1/2.

Janowski, komornik sądowy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia 1931 o godz. 11 przed połudn. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą gotówką: kanapę, dywan, lustro, 55 ubrań, 20 par trzewików damskich; 8. 4. 31 w Siemoniu o godz. 12,30 popoł.: 2 jałowice i krowę. Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

#### Sprzedajemy

owies do siewu, lubin, perłuszkę, wykę, seradeli, koniczyzna

**Turek i Melerski**  
Toruń, ul. Żeglarska 1.  
7439

#### Okazyjnie

tylko tak długo jak zapas starczy

#### CZAPKI

chłopięce . . . od 1 zł  
męskie . . . od 3 zł  
do najlepszych gatunków

#### B. Wilamowski

**Toruń**  
28 ul. Żeglarska 28

#### Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek dnia 7 bm. o godz. 16-tej ostatni raz

#### „Romco i Julia”

Tragedja w 5 aktach  
W. Szekspira  
(ceny zniżone)

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

#### „Świt, dzień i noc”

Sztuka w 3 akt. Nikodemiego z gośc. występem artystów scen warszawsk. MALICKIEJ i WĘGIERKO.

W srodek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej

#### „ROXY”

Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

### OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 11 kwietnia r. b. o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynie firmy R. Schimmelfenig w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 4/5

#### licytacja

maszyn i mebli załanowanych tytułem zaległych składek ubezpieczeniowych, a to:

1 tokarnia z motorem elektr., 1 fryzarka z motorem elektr., 1 piła taśmowa z motorem elektr., 1 piła wahadłowa z motorem elektr., 1 piła do kopijowania bez motoru, 1 aparat do cynkowania, 1 wiertarka z motorem elektr., 3 maszyny do szycia, 2 motory elektr., 2 szafy biurowe, 15 biurka, 12 stołów okrągłych, 1 toaleta damska, 8 stołów biurowych, 4 fotole, 4 regaly sklepowe, 2 kredense, 1 bufet, 4 krzesła, 1 biblioteka, 6 szafek, 1 stół, 3 kanapy, 4 fotole, 1 szafa.

W razie niesprzedania maszyn i mebli w powyżej wymienionym dniu odbędzie się w srodek dnia 15 kwietnia o tej samej godzinie druga licytacja.

**MAGISTRAT MIASTA GRUDZIĄDZA**  
URZĄD EGZEKUCYJNY.

**HURTOWNIA**  
**TAPET**

i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**

Szczytna 13.

7452

#### Pierwszorzedny gabinet kosmetyczny

#### „Mimoza”

(dyplom Université de Beauforté Paris) stosuje metodę **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyćmiwia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej.

7273



**Telegramy**  
**Z ostatniej chwili**

**Austrja w obronie unji celnej z Niemcami**

**Benesz o Anschlussie**

Wiedeń, 7. 4. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie zamieszczają w świątecznych swych numerach szereg artykułów i wywiadów na temat unji celnej austriacko-niemieckiej.

Wicekanclerz Schober wyraża opinię w „Neue Freie Presse”, że dotychczasowa polityka przeciwko unji celnej nie była prowadzona w duchu europejskim, lecz czasami nawet w tonie złośliwym i tendencyjnym. Bezstronne rozpatrzenie umowy z Niemcami doprowadzi niewątpliwie do wniosku, iż protokół genewski nie został naruszony. Kontrola naszego postępowania z punktu widzenia politycznego — oświadczył dr. Schober — nie wchodzi w ogóle w rachubę. Dalej zapewnił dr. Schober, że ani on, ani dr. Curtius nie są spiskowcami politycznymi. Nie patrzymy obojętnie na argumenty, iż postępowanie nasze może w innych państwach wywołać trudności wewnętrzno-polityczne ze szkoda dla osób, które szanujemy z powodu ich zasług historycznych na rzecz pokoju europejskiego, z drugiej strony należy zauważyć, że i w naszych państwach powstały takie same trudności. Musimy starać się o to, by nie wziął góry radykalizm polityczny. W podobnym duchu wyraził się dr. Schober w „Neue Wiener Tageblatt” i innych dziennikach wiedeńskich i prowincjonalnych.

Praga 6. 4. (PAT.). Na kongresie partii narodowo-socjalistycznej minister Benesz złożył sprawozdanie o polityce zagranicznej Czechosłowacji.

Minister wyliczył powody, dla których Czechosłowacja jest przeciwna projektowi unji celnej pomiędzy Austrją i Niemcami. W obecnej swej koncepcji projekt służyć ma wy-

łącznie celom politycznym zainteresowanych dwóch państw i mógłby się przyczynić do zdykskredytowania wielkiej idei współpracy europejskiej.

Szereg państw mógłby automatycznie być zmuszony do uformowania bloku dla przeciwstawienia się temu projektowi. Pod względem gospodarczym projekt unji celnej nie mógłby pomóc nikomu, gdyż jest zbyt ekskluzywny

i niedostatecznie przemyślany. Realizacja tego projektu jako przygotowanie do Anschlussu zaszkodziłaby żywotnym interesom Czechosłowacji.

Następnie minister Benesz podkreślił, że projekt unji celnej przypomina zbytby przedwonne metody dyplomatyczne, przeciwne duchowi Ligi Narodów i stanowi naruszenie traktatów i protokołu genewskiego z 1922 r.

**15 tys. kilometrów nad Afryką przelecieli dotąd nasi lotnicy**

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Od dnia 2 do dnia 4 bm. odbyli lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz trzy długie etapy w locie dookoła Afryki.

Dnia 2 kwietnia przelecieli oni z Lagos do Abidżan na wybrzeżu kości Słoniowej. (Odległość 550 km.). Dnia 3 przelecieli z Abidżan do Bamaké — stolicy Sudanu francuskiego w zachodniej Afryce (900 km.) dnia 4 zaś przebyli drogę z Bamaké do Dakaru — portu w Senegalji (1.100 km.).

Dokonali zatem lotu na przestrzeni, wynoszącej blisko 3000 km. w ciągu 3 dni. Począwszy od Dakaru trasa lotu przybiera zdecydowanie kierunek ku Europie. Dotychczas przebyli lotnicy około 15.000 km. w linii powietrznej, tj. 3/4 całej trasy.

Lotnicy znajdują się w doskonałej formie i dzielnie nadrabiają opóźnienie spowodowane postojem wskutek defektu silnika i zatrzymaniem się ich w Adbarze przez 21 dni.

**Dzień polski w Lille**

Lille, 7. 4. (PAT.). Wczoraj odbył się doroczny dzień polski na międzynarodowych targach w Lille, w których Polska już od 7 lat bierze udział. Z ramienia ambasady polskiej przybył z Paryżu radca handlowy p. Węclawicz, którego na dworcu powitali przedstawiciele władz, personel konsulatu z wicekonsulem Jarczyńskim na czele, liczne delegacje organizacyj i t. d. Przy udziale wszystkich tych osób, przez miasto, udekorowane sztandarami polskimi i francuskimi przeszli pochodem do pomnika poległych w wojnie światowej, gdzie radca Węclawicz złożył wieniec o barwach narodowych. Po krótkim przyjęciu w izbie handlowej zebrani goście udali się na targi, gdzie odbył się bankiet oficjalny, na którym zgromadziło się przeszło 150 osób.

W czasie bankietu m. in. zabrał głos radca

Węclawicz, który w dłuższym przemówieniu przedstawił możliwości rozwoju stosunków ekonomicznych polsko-francuskich, nawiązując do ostatniej konwencji handlowej.

**Wycieczka akademików polskich**

Paryż 7. 4. (PAT.). Przybyła tu wczoraj wycieczka kilku akademików ekonomistów z całej Polski, powitana na dworcu przez przedstawicieli stowarzyszenia studentów Polaków w Paryżu, którzy po dejmowali wieczorem uczestników wycieczki święconem w lokalu dawnej szkoły polskiej, przekształconej obecnie na dom dla studentów Polaków. W dniu wczorajszym przedstawiciele związku studentów Polaków oprowadzali uczestników wycieczki po Paryżu.

**Przyczyną strasznej katastrofy lotniczej w Warszawie — utrata szybkości**

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych informacji o okolicznościach, towarzyszących katastrofie lotniczej w dn. 2 bm., gabinet ministra spraw wojsk. podaje do wiadomości następujący komunikat: Dnia 2 kwietnia o godz. 11,50 z lotniska mokołowskiego wystartowały dwa samoloty Breguet XIX z 1-go pułku lotniczego. Z powodu kierunku, panującego wiatru, samoloty musiały startować w kierunku na kościół Zbawiciela. Na wysokości około 100 metrów jeden z samolotów w ostrym skrępie zawrócił na prawo, kierując się w stronę lotniska. Ponowny

ostrzy skręt stał się przyczyną utraty szybkości i korkociągu. Samolot runął na dziedzińcu Ministerstwa Spraw Wojsk., poczem stanął w płomieniach. Por-pilot Zebrowski Euzebjusz poniósł śmierć na miejscu, ppor. obserw. Likowski Stanisław, przewieziony do szpitala Ujazdowskiego, zmarł o godz. 19,50. Wyznaczona przez dowódcę 1-go pułku lotn. komisja po zbadaniu naocznych świadków ustaliła, że przyczyną wypadku była utrata szybkości i korkociąg w następstwie błędów pilotażu ze strony ś. p. por. Zebrowskiego.

**Telegramy sportowe**

**Bieg na przelaj**

W Warszawie odbył się wiosenny bieg na przelaj na przestrzeni 8 km., zwyciężył Kusociński (Warszawianka) w 23 m. 59 przed Reymanem Sokół, Osiecko—Warsz., Zakkiem—Polonia.

W Łodzi w biegu wiosennym 5.000 m. na przelaj Ł. K. S., wygrał Pietkiewicz Warszawiak w 15 m. 396 przed łodzianami: Starostą Złoczenie i Krawczykiem Gejer.

**O mistrzostwo Ligi**

Katowice, 6. 4. (PAT.). Na Śląsku odbył się jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem, lwowską Lechią. Zwyciężył Ruch z wynikiem 5:0 (2:0).

Wyznaczone zawody o mistrzostwo Ligi we Lwowie pomiędzy Pogonią a Garbarnią nie doszły do skutku, gdyż sędzia uznał stan boiska za nie nadający się do rozegrania mistrzostw. Rozegrany mecz towarzyski zakończył się zasłużonym zwycięstwem Pogoni w stosunku 2:0 (1:0).

**Dotkliwa porażka Warty**

Poznań, 7. 4. (PAT.). W niedzielę i poniedziałek ligowa drużyna Warty rozegrała dwa mecze z Zidenicami z Brna. Mecz niedzielny przyniósł Warcie dotkliwą porażkę 2:8 (0:4). Mecz poniedziałkowy przyniósł remis 3:3 (3:0 dla Warty).

**O puchar „Qui pro quo”**

Warszawa, 7. 4. (PAT.). W ciągu obu dni świąt odbyły się w Warszawie dwa mecze pomiędzy Legią a Polonią o puchar, ufundowany przez „Qui pro Quo”. Pierwszego dnia Polonia osiągnęła zwycięstwo nad Legią w stosunku 4:2 (1:1). Drugiego dnia Legia zrewanżowała się, bijąc Polonię w stosunku 3:0 (0:2). Wobec równej ilości punktów zwycięstwo pucharu zadecyduje trzeci mecz.

**Drużynę zawodniczą w Polsce**

W Poznaniu czeska drużyna Zidenka z Brna rozegrała w święta Wielkanocna zawody z Wartą. W pierwszym dniu Czesi zwyciężyli Wartę 8:2 (4:0), w drugim dniu wynik wypadł remisowo 3:3 (3:0).

W niedzielę i poniedziałek bawiła w Krakowie drużyna węgierska Trzeci Kerulet, która rozegrała dwa mecze z Wisłą i Cracovią. Pierwszego dnia goście pokonali Wisłę w stosunku 4:3 (1:2), drugi dzień przyniósł również gościom zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0).

**Programy radiowe**

Środa, 8 kwietnia.

Warszawa 17,45 Koncert popularny. 22.00 „Wiosna nie jest zielona” wygl. p. Wanda Graśbińska. 20,15 transm. koncertu z Konserwatorium.

Poznań 21.00 Koncert mistrzowski.

Kraków 15,15 „Sportowiec człowiek nowoczesny” wygl. dr. Henryk Szatkowski.

Katowice 17,15 Katowice „Ze Śląska nad Bałtyk” wygl. prof. Wł. Dziegiel.

**Niszczycielski huragan**

Tokio, 7. 4. (PAT.). Na wyspie Kiu-Shiu szalał gwałtowny huragan, który poczynił znaczne szkody. Największemu zniszczeniu uległo miejscowe lotnisko wojskowe. 10 samolotów burza zniszczyła doszczętnie. Wiatr zburzył 38 domów. 4 kobiety i 4 dzieci poniosło śmierć. Szkody wynoszą około 1 milion jen.

**W kotle hiszpańskim**

Madryt, 7. 4. (PAT.). W wyborach municypalnych w Madrycie wybrano 843 monarchistów, 160 przeciwników dynastji. Stronictwa lewicowe osiągnęły zwycięstwo w Weronie, Grenadzie, na wyspach Balearskich, w prowincji Guipuzcoa, w Pontewedra, Toledo i Walencji.

**Dyrekcja Państwowych Zakładów Inżynierji**

zawiadamia, że z dniem 8 kwietnia rozpoczyna się sprzedaż

**SAMOCHODÓW używanych**

różnych marek i typów.

Sprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki w KADRZE

dyonu samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Północnej.

Wiadomości udziela oficer materiałowy Kadry.

**Wycieczki po morzach i fjordach**

Z początkiem czerwca na pokładzie „Polonii”

Pol. Transatlantyczne Tow. Okrętowe rozporządzające wielkimi statkami oceanicznymi, urząda w biegi sezonie szereg wycieczek morskich po Morzu Bałtyckiem, Morzu Północnym i do Przylądka Północnego, jedną z Atlantyk do Stanów Zjedn. Am. P. i 3 do Kopenhagi.

Na ten cel Towarzystwo przeznacza największy ze swych okrętów, „Polonia”, która przez cały sezon objężdzać będzie ko-

lejno różne porty, służąc podróżnym za ruchomy hotel turystyczny. Dzięki temu wycieczkowicze będą mogli oszczędzić sobie różnych dodatkowych kosztów podróży, jak to: opłat w hotelach, za transport bagażu itp., a nawet opłat paszportowych, które w tym wypadku stają się zbędne.

W czasie podróży, pasażerowie będą mogli korzystać ze wszystkich pokładów i salonów okrętu i jednakowego jadłospisu,

gdyż różnica w cenie biletu dotyczy jedynie rodzaju zajmowanego miejsca sypialnego. W ten sposób tanim stosunkowo kosztem i bez żadnego zachodu i pokonywania trudności formalnych, w warunkach komfortowych, każdy może poznać uroki podróży morskiej odwiedzając zarazem bliższe i dalsze kraje.

**Ogłoszenia:** wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młobailk Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiede. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Honorab” „Dzień Bydgoski” „Gazeta Gdańska” „Gazeta Morska” „Dzień Grudziądzki” „Dzień Kaszubski” „Dzień Kujawski”  
Czciofkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

**Abonament miesięczny wynosi**  
wskodycyj miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł